Nr 12 Niedziela, 24 marca 1929 Rok LXI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz);
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch“).

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów

Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA
Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—
Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:
zwyczajne
1 wiersz mm zł. 0·40

Ogłoszenia drobne:
za 1 słowo zł. 0·30, minim. zł. 3·—.
Płatne z góry.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R. we LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. w RZECZP. POLSK. — WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO i t. d.

Włodzimierz Rulikowski

Groźne niebezpieczeństwo

Zajęci troskami dnia codziennego, których tyle stawia ciągle przed naszemi oczami współczesny układ stosunków w powojennej Polsce — zatroskani obroną przed grożącą wiecznie możliwością utraty warsztatu pracy przez reformę rolną — wiecznemi rekursami w sprawach częstych zatargów o wymiar podatków, trudnościami i zatargami ze Związkami zawodowemi — wieczną troską o terminy wekslowe — w wiecznej nerwowej pogoni za kredytem, by zapchać dziury budżetów, nie mogąc związać końca z końcem, żyjemy jak na karuzeli, pędzącej z szaloną szybkością, tracąc 90% energji, czasu i środków na borykanie się z trudnościami, których przed wojną rolnictwo nie miało, a w każdym razie nie w takim stopniu...

Kiedy po ciągłych podróżach z Urzędu skarbowego do Banku, z Banku do Syndykatu, z Syndykatu do Starostwa, Urzędu Ziemskiego, Kasy Chorych, Ubezpieczeń od ognia, nieszczęśliwych wypadków ect. czasami bieg spraw pozwoli wpaść na chwilę do majętności, by zobaczyć co się tam dzieje, dowiadujemy się, że to co ocalało od różnych szkodników ludzkich, zwierzęcych, i chorób, pomimo walki z niemi, jest już w rękach egzekutora podatkowego! Więc znów czekają wyjazdy i troski, nie pozostawiające czasu na zajęcie się rolnictwem właściwem i terenem, na którym decyduje się i rozstrzyga nie tylko kwestja bytu naszych warsztatów pracy, ale kwestja bytu rolnictwa polskiego i może nawet europejskiego. By zdać sobie sprawę z całej grozy niebezpieczeństwa wystarczy przejrzeć Nr. 4483 „Illustration“ z 2 lutego 1929 r. i obejrzeć na str. 103, 104 i 105 fotografje opuszczonych przez rolników francuskich ziem, leżących odłogiem i walących się budynków wyludnionej kompletnie wsi. Rolnicy ci opuścili swoje ziemie, zabudowania i domy mieszkalne i przenieśli się do miasta. Dlaczego to zrobili, co ich do tego zmusiło?

Cały kompleks przyczyn, wśród których na pierwszem miejscu wybija się jedna główna: słabnąca rentowność rolnictwa.

Czy niebezpieczeństwo, które dziś grozi Francji, nie zagrozi kiedyś całej Europie i Polsce? Oto pytanie, które życie przed nami stawia i nad którem musimy już myśleć. W latach 1909/13 światowa produkcja pszenicy wynosiła 1,008 miljonów q z obszaru 107 miljonów ha, 1922/25 wynosiła 992 miljonów q ze 104 miljonów ha. Udział jednak Europy w produkcji powojennej bardzo się zmienił. Przyjmując lata 1909/13 = 100, dla Europy, bez Rosji, wyniesie w 1922/25 92,5 dla Rosji 60,7, dla Kanady 220, a Argentyny 112. Przed wojną w obszarze obsianym pszenicą, Europa z Rosją miała udział wynoszący 52,8%, a w latach 1922/25 udział Europy spadł do 41,2%. „Najgroźniej jednak, powiada Dr. M. Szawlewski, (Polska na tle gospodarki światowej, str. 73) przedstawia się dla wyzyskanej gleby europejskiej konkurencja zboża zamorskiego, produkowanego na ziemiach świeżych.

Koszta produkcji europejskiej niepomiernie wzrosły z powodu drożyzny kredytu, narzędzi i nawozów, obciążeń podatkowych i socjalnych, a większej płacy i mniejszej wydajności pracy, co hamuje rozwój wskutek prawa o rencie gruntowej.

Natomiast ziemie zamorskie, poza wyższą płacą i brakiem robocizny, nie znają prawie tych hamulców“.

O zdjęciu z rolnictwa tych hamulców zdaje się, że mowy być nie może przy obecnych nastrojach i układzie stosunków, a jednak bez demokratycznej równości punktów wyjścia w tej walce niema szans zwycięstwa, zwłaszcza dla wyczerpanej wojną Europy. Rolnictwo europejskie wogóle, a w Polsce wszczególności, niema taniego długoterminowego kredytu rolnego, bez kto-

rego podnosić się i odzyskiwać swych zdolności konkurencyjnych nie może. Wysokoprocentowy kredyt krótkoterminowy jest odwrotnie proporcjonalny do rentowności rolnictwa i podcina jego siły i zdolności konkurencyjne i nie pozwala na niezbędne dla intensyfikacji i podniesienia rolnictwa inwestycje.

Konkurująca z nami Ameryka nie kwapi się z udzieleniem nam długoterminowego kredytu, bo nie leży w jej interesie wzmagać zdolności konkurencyjne swego konkurenta. Na to by stworzyć własny kredyt długoterminowy, trzeba mieć kapitały narodowe powstałe z własnej oszczędności i kapitalizacji. Tymczasem proces ich tworzenia i narastania uniemożliwiają zbyt wysokie podatki i świadczenia socjalne, które nie tylko, że nie pozwalają na tworzenie oszczędności, ale nie pozwalają odtworzyć zniszczonego wojną i inflancją kapitału obrotowego. Gdy my tak w Europie i w Polsce borykamy się z temi trudnościami, nasi konkurenci nie próżnują.

Cicho bez szumu i rozgłosu w roku zeszłym zapoczątkowali porozumienie rolniczo - handlowych organizacyj największych producentów rolnych świata Australji, Argentyny, Brazylji, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Jest to nadzwyczaj doniosły fakt, którego skutki możemy odczuć niedługo bardzo dotkliwie, a skutki te mogą doprowadzić do takich objawów, jakie widzimy już dziś we Francji: do ucieczki ze wsi i pozostawienia ziemi odłogiem i opuszczonych, niezamieszkałych, walących się budynków.

O ile pod wpływem konkurencji zamorskiej rolnictwo europejskie przestanie się opłacać, to z żelazną koniecznością do tego dojść musi. Jeżeli jeszcze dotąd nie odczuliśmy tego kryzysu, tak jak w latach 90-tych odczuliśmy kryzys z powodu konkurencji argentyńskiej, to dlatego, że wzrost eksportu z tych krajów zszedł się z upadkiem eksportu rosyjskiego z powodowanego rewolucją. Ale eksport rosyjski powoli się odradza i najpoważniej może zagrozić Polsce.

Entuzjazmujemy się w Polsce dyskusją na temat wzmożenia w ciągu 5 lat produkcji rolnej o 1 metr z morga wyżej w myśl hasła rzuconego przez p. Kazimierza Fudakowskiego, a nie pytamy się czy istnieją ogólne warunki dla podniesienia wydajności rolnictwa. Mnie się zdaje, że pytanie to trzebaby odwrócić i postawić pytanie, co zrobić, by wobec grozy konkurencji zamorskiej utrzymać produkcję na dotychczasowym choćby poziomie i zabezpieczyć się przed zejściem poniżej granic jej rentowności.

Anglja chcąc na wyspach swych podnieść upadłe rolnictwo myśli już o środkach zaradczych.

Dr. Stefan Janicki w „Przeglądzie Gospodarczym" z 15 października 1928 r. Nr. 20, str. 1022, tak opisuje te zabiegi Anglji w artykule p. t. „Z gospodarczego położenia W. Brytanji". „Zanim więc ogólna reforma opodatkowania gminnego będzie możliwa, rząd postanowił już od r. 1929 poczynić pewne ulgi w tym podatku na korzyść rolnictwa i tych gałęzi przemysłu, które najbardziej odczuwają kryzys. Według nowej ustawy, rolnictwo zupełnie zostało zwolnione od podatków gminnych (już ostatnio opłacało ono tylko $^1/_3$ tych podatków, koleje zaś, doki porty i kanały otrzymają ulgi do wysokości $^2/_3$ podatków gminnych pod warunkiem, że ulgi te przerzucone będą w całości na spożywców w formie zniżonych opłat ładunkowych na produkty rolnicze i towarzy ciężkiego przemysłu.

Wytwórcy korzystać będą również z ulg podatkowych w wysokości $^2/_3$ opłaconego podatku, jednak bez zastrzeżeń co do przerzucenia tych ulg na spożywców. Ulgi te płacić będzie zamiast podatników rząd. Jest to więc bardzo oryginalny system subsydjowania rolnictwa i przemysłu.

Koszt tych ulg dla rzadu obliczony został na 26 miljonów £. Pokryty ma być z ceł na oleje węglowodorowe, głównie oleje skalne, w wysokości 4 d z 1 gallona. Zarządzenie to zostało wprowadzone celem utrzymania przy życiu przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się na granicy swej rentowności, oraz umożliwienia pozostałym większego rozmachu. Ponieważ każda ulga podatkowa, podobnie jak i każdy podatek, w skutkach swych jest komulatywna, istnieje przekonanie, że ulgi te przyczynią się do znacznego obniżenia kosztów wytwórczości, a więc i cen, co umożliwi przemysłowcom angielskim skuteczniej konkurować na rynkach zagranicznych".

Władysław Suchorzewski

Uprzemysłowienie rolnictwa

Rozwój rolnictwa polskiego idzie raźno naprzód, dzięki zainteresowaniu czynników rządowych, a ciśnienie podatkowe zmusza do orjentacji w kierunku postępu, ten zaś jest łącznikiem uprzemysłowienia rolnictwa.

Każde gospodarstwo rolne, jakie ono jest, jeżeli łączy się z niem przemysł idzie szybko wgórę. Przypatrzmy się Holendrom, Czechom, Niemcom dlaczego te narody stoją gospodarczo przed nami? bo mają kulturę, posiadają gospodarstwa uprzemysłowione, mają przeróżne fabryki i przekształcają surowiec na produkty handlowe, które rzucają na rynki i w lot spienieżają. My wyprodukowaliśmy zboże, które nam w stertach myszy śrutują lub śpichlerze zawalone są wymłotami, a nikt nie spyta się o pszenicę, bo wielcy młynarze nie kupują, przewidując w stagnacji swój interes. Za granicę wywieźć nie wolno, więc jest to produkt, którego spieniężyć nie można, albo trzeba oddać spekulantom niżej ceny. Inaczej byłoby gdyby w gospodarstwie był młyn, to mąkę gotową oddawanoby wprost piekarzom, a z odpadków przemiałowych utrzymanoby w doskonałym stanie inwentarz, który dałby lepsze mleko i więcej, jednak niestety znowu grymas pachciarza sprowadza w kłopot właściciela co z mlekiem robić. Spuścić ceny, usunie kłopot na krótką metę, więc lepiej usunąć pachciarza, a oddać mleko seperatorowi, który doborowem masłem i serem zapłaci lepsze ceny od pachciarskich, a trzoda chlewna jak wdzięczną będzie za mleko odtłuszczone i serwatki, jak ona się rozwijać i róść będzie! Ale cóż z tego, kiedy karmników nie będzie komu sprzedać, bo zgonnicy i rzeźnicy zrobią jedną rękę i z przykrej sytuacji będzie można wyjść tylko kosztem własnej pracy, oddając zarobek pośrednikom.

Uprzemysłowienie gospodarstwa nie pozostawi producenta w tym kłopocie, bo założywszy własną masarnię będzie mógł wyroby własne lepiej spieniężyć, osiągnąwszy znacznie wyższe ceny od cen płaconych przez pośredników, wreszcie przez tego rodzaju uprzemysłowienie gnój o 100% się polepszy i zysk w całości odda ziemi, która potrafi być za niego wdzięczną! Bardzo wielu, przeczytawszy ten artykuł, zapyta: skąd wziąć pieniądze na tego rodzaju inwestycje, kiedy nie jesteśmy w stanie wyciągnąć z tego gospodarstwa na najkonieczniejsze jego potrzeby! Otóż w jedności siła, a Rusin powiada — Hromada to wełyki czołowik! — Należy łączyć się w związki i wspólnemi siłami dążyć do celu a cel się osiągnie, o ile rzecz na zebraniu będzie fachowo przedstawiona, oparta na liczbach i przez wszystkich zrozumiana.

Temi drogami w Holandji osiągnięto cel, kulturę i dobrobyt, temi drogami łączą się kulturalne kraje. Polska jest wybitnie rolniczym krajem, posiada źródła dochodu jakich inne Państwa nam zazdroszczą, mamy cechy postępowego rolnictwa i z pewnością mamy gospodarstwa, które za wzór i za granicą służyć mogą, ale mamy także dużą dozę zarozumiałości, wygórowaną ambicję i wybitny brak wytrwałości. bo małe

Tak do odparcia ataku przygotowuje się Anglja, chcąca rozwinąć na swych wyspach upadające rolnictwo. To niebezpieczeństwo stoi również i przed nami i trzeba zdać sobie z niego sprawę i myśleć o obronie...

Inż. P. Dąbrowski

Drzewa przy drogach

Sprawa obsadzania dróg drzewami nie traci na aktualności, lecz raczej z każdym rokiem przybiera na sile. Jak Minist. Spraw Wewnętrznych, tak i Minist. Oświaty dają wyraz zainteresowaniu tą kwestją w corocznych nakazach urządzania „świąt sadzenia drzewek“, by w ten sposób kraj powoli mógł dojść do posiadania dróg należycie zadrzewionych.

Korzyści, jakie zwykle bywają połączone z istnieniem dróg obsadzonych drzewami, naprawdę zasługują na uwagę. A więc drzewa przydrożne umożliwiają podróżnemu łatwą orjentację w zimie na zaniesionej śniegiem równinie, szczególnie podczas zadymki; bo dużo nieszczęśliwych wypadków zdarza się właśnie z powodu braku jakichś orjentacyjnych znaków o kierunku drogi. W ciemną noc drzewa przydrożne częstokroć ostrzegają podróżnego przed zboczeniem z drogi i zjechaniem na pola uprawne lub przed przewróceniem się do rowu. W lecie rozłożyste korony drzew użyczają ludziom i zwierzętom cienia dla wypoczynku podczas upałów, lub też chronią przed niespodziewanym deszczem. Pozatem rozrośnięte drzewa swemi koronami stawiają pewną zaporę dla wiatrów, korzenie zaś wydatnie przyczyniają się do osuszenia dróg. Do tego, co zostało powiedziane, trzeba jeszcze dodać korzyści czysto materjalne w postaci plonów owoców, gdy sadzimy przy drogach drzewa owocowe.

W interesie więc ogółu leży, by kraj nasz miał jak najwięcej dróg obsadzonych drzewami, niezależnie od tego czy będą to drogi publiczne, a więc rządowe, powiatowe czy gminne, czy też prywatne, należące do obszarów dworskich i osadników.

Z powyższego widać, że obsadzenie dróg drzewami ma podłoże głęboko praktyczne. Nie mówiąc już o tem, że krajobraz nasz ogromnieby zyskał, gdyby gościńce były wysadzane drzewami, również ptactwo polne i leśne, pomocne rolnikowi w walce ze szkodnikami, miałoby kryjówki bezpieczne na czas niepogody lub odpoczynku; pszczoły miałyby pożytek, a zlatując na drzewa, powodowałyby obfitsze zawiązywanie owoców; prześwietlanie i podcinanie koron starszych drzew dawać może znaczne pożytki w gałęziach na opał itd. Jedyne niebezpieczeństwo grozi drzewom przydrożnym ze strony niekulturalnego człowieka, ale przy dobrych chęciach i z człowiekiem można dać sobie radę...

W charakterze drzew przydrożnych mogą być wysadzane drzewa dzikie leśne, oraz drzewa owocowe. Nie będziemy tu wspominać o samej technice sadzenia drzew (co 10 m w mijanego po obu stronach drogi) lecz podkreślimy, że drzewa leśne, by mogły być wysadzone przy drogach, muszą być specjalnie wybierane. Powinny one mieć pnie możliwie grube, równe, korony regularne, silne, osadzone wysoko, przynajmniej na 2 m nad ziemią, ukorzenienie obfite, co ułatwi przyjęcie się drzewa przy drodze w polu. Wybierać drzewa w lesie należy przy miejscach najmniej ocienionych, np. między młodniakiem, na porębach, gdzie operuje słońce, bo drzewko wykopane z cienia, w gęstym starym lesie i później wysadzone na pełne słońce gorzej zwykle się przyjmuje.

Jednak drzewa wykopane wprost z lasu zwykle mają słabo rozwinięty system korzeniowy, przeważnie jeden lub kilka korzeni grubszych, palowych przy zupełnym prawie braku korzonków drobnych, warunkujących przyjęcie drzewka na nowem miejscu. Dlatego dobrze będzie takie leśne drzewka wysadzić na rok czy kilka do szkółki, gdzie na niewielkim obszarze będą pielęgnowane, poprowadzone do korony, na zasadach prowadzenia drzew owocowych, i dopiero jako silne, należycie ukorzenione i ukoronione drzewka wysadzone przy drogach.

Wszystkie gatunki leśnych drzew materiałowych nadają się do obsadzania dróg. Specjalnie zaś polecane są z pośród nich drzewa miododajne: lipy, klony, jawory, akacje, dzikie grusze, oraz dzikie czereśnie. Takie drzewa nie wymagają żadnej pielęgnacji ani starań w wieku późniejszym, co przypada do gustu bardzo wielu zwolennikom obsadzania drzewami gościńców i dróg.

---

niepowodzenia walą nas z nóg i dla ambicji gotowiśmy nawet egzystencję poświęcić.

A teraz weźmy liczbowo uprzemysłowienie rolnictwa!

Młyn gospodarski o dwu walcach i dwu kamieniach, wystawiony kosztem 60.000 zł, pędzony wodą z przemiałem dziennym około 4.000 kg.

Rozchód i dochód miesięczny:

10% od włożonego z pożyczki kapitału	zł 500	Przemiał 40 q × 4.00	= zł 160.—
Utrzymanie mielnika	,, 300	Odpadki 2 q × 25.00	= — 50.—
Podatki asekuracje	,, 500	zł 210 × 30 dni	= 6.300.—
Rozmaite naprawki	,, 400 ,,		
Smary i światło	,, 100 ,,		
Zużycie budynku i maszyn	,, 200 ,,		
Rozchód	zł 2.000	Przychód	zł 6.300.—

pozostaje więc czysty dochód miesięczny zł 4.300.

Jeżeli jednak zważymy, że odpadki od młyna sprzedamy własnemu inwetarzowi, to osiągniemy lichwiarski procent z poprawy inwentarza i choćby tylko gnoju.

Separator: Miejscowy pachciarz nie chce płacić zimą ponad 30 gr za litr mleka w stajni, więc za 25 litrów zł 7.00, centryfuga da nam 1 kg masła = zł 7.00, 2 kg sera = zł 1.20, serwatki około 10 litrów = 0.40, razem więc zł 8.60, czyli zł 1.10 więcej od pachciarza. Jeżeli krowiarnia da nam 200 litrów mleka dziennie, to różnica o ośm razy się powiększy i tą różnicą spłaca się separator w dwu miesiącach.

Przejdźmy do trzeciego drobnego przemysłu: Masarnie.

Za wieprza o wadze 150 kg nie chcą dać zł 200, więc bijmy go w domu:

słoniny i sadła 50 kg × 3.00	zł =	150
cztery szynki 40 kg × 2.00	,,	80
kiełbas 20 kg × 3.00	,,	60
głowa, nogi i ośrodki 20 kg × 1.00	,,	20
	zł	310

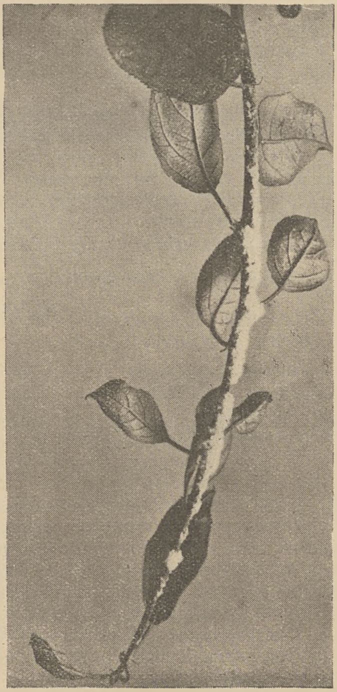
Jeżeli więc jeden wieprz daje różnicę czystą 100 zł, to wystarczy, założywszy w domu masarnię, na opłatę służby i podatku zarobkowego i wiadome zresztą jest, że każdy odbiorca chętniej wyciągnie rękę po domowowiejskie wyroby wędlin, niż od rzeźników - masarzy. Najważniejszą jednak cząstką z uprzemysłowienia rolnictwa będzie usamodzielnienie, bo nie my szukać będziemy zbytu, tylko u nas szukać będą produktu pierwszej potrzeby.

W końcu chciałbym jeszcze dotknąć czwartego działu, a mianowicie wyrobów owocowych, jak przeróżnych najdelikatniejszych win owocowych z agrestu, porzeczek, jabłek i t. d. Wiele owoców się marnuje przez gnicie, a następnie wyrzuca się i powietrze zanieczyszcza a można tego uniknąć, wziąwszy je pod prasy, a z soków osiągniemy aromatyczne i naprawdę bardzo smaczne wina stołowe, a nawet kuracyjne, ale niestety u obcych szukamy, a nie wiemy, co w domu posiadamy! Jeżeli więc stworzymy rodzimy przemysł w rolnictwie, wówczas kultura nasza zrówna się z kulturą zagraniczną i nie powiedzą nasi najmilsi „Polen ist Sesonland!“

Minusem takich drzew leśnych jest, że często wyrastają do bardzo znacznych rozmiarów, cieniują konarami i wysuszają korzeniami przyległe pola na daleką przestrzeń, a także czasami bywają siedliskiem kruków, wron i gawronów, zakłócających wrzaskami spokój publiczny i sen ludzki w pobliskich osadach...



1



2

1 i 2) Gałązki jabłoni, opanowane przez mszycę wełnistą

Takie drzewo leśne materjałowe zawsze w dużym stopniu bywa narażone na szkodę ze strony chłopa, bo to i dyszel z niego można zrobić, a w późniejszym wieku i podwalina może być także z niego dobra...

Wspomnianych wad drzew leśnych nie mają owocowe, ponieważ nie wyrastają tak duże, nie cieniują i nie wysuszają nadmiernie przyległej roli, a że w nadziei na owoce człowiek udziela drzewom tym pewnych starań pielęgnacyjnych — więc żadne kawki, wrony i inne krakające ptactwo na takich drzewach owocowych się nie zagnieździ, tembardziej, że drzewa owocowe mają korony niżej osadzone.

Jeżeli do tego kwestja obsadzania dróg rządowych, powiatowych, gminnych, czy też prywatnych drzewami owocowemi będzie potraktowana po gospodarsku, to z przyszłych plonów można mieć znaczne dochody, które w krajach zachodnio-europejskich, należycie zorganizowanych, opłacają utrzymanie dróg w stanie odpowiednim. W ustawodawstwie naszem, niestety, istnieje duża luka w odniesieniu do ochrony drzew przydrożnych lecz wcześniej, czy później będzie ona wypełniona, bo życie tego wymaga. Teraz zaś musimy zadowolić się jedynie zastosowaniem doraźnych środków zapobiegawczych, które mają ochronić drzewa po zasadzeniu przed zniszczeniem przez ludzi i zwierzęta.

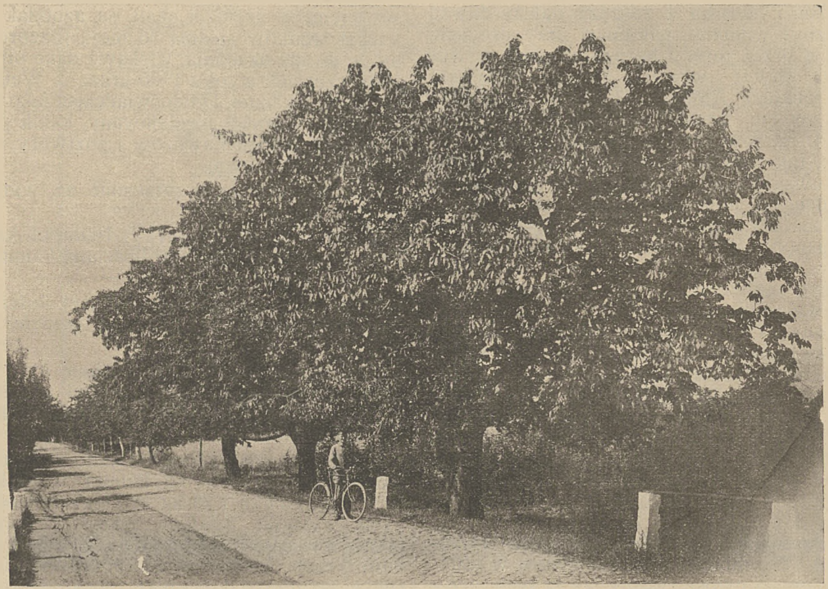
A więc: każde drzewko musi mieć swój palik, do którego przywiąże się go po zasadzeniu. Palik winien być: 1) gruby u góry na 5—6 cm, 2) długi aż do najniższej gałązki w koronie, 3) okorowany, 4) osadzony w dołku mocno a równo, i 5) u dołu opalony na ogniu lub też terowany na dwa tygodnie przed wysadzeniem drzewek, celem uchronienia przed przedwczesnem gniciem. Jeżeli do obsadzania dróg używamy drzewek owocowych, które łatwiej mogą być narażone na kradzieże, niż leśne, to dla zabezpieczenia przed złodziejami wskazane będzie pomalować drzewka w koronie, gdzie gałęzie się rozchodzą, jakąś jasną farbą olejną. Farba ta przyschnie do kory nic przynosząc żadnej szkody rozwojowi drzewa, natomiast będzie rzucać się w oczy każdemu amatorowi darmowych drzew — gdyby ukradł, to łatwo takie drzewko można będzie odróżnić wśród innych, dzięki znakowi. Usunąć ten znak można tylko wraz z korą, — i w tym wypadku nie



Rana na gałęzi, powstała wskutek kolonji mszycy wełnistej. Od dołu wybija młody pęd.

trudno odróżnić drzewko kradzione z drogi od kupionego.

Najpoważniejszego zaś wydatku będzie wymagało należyte ogrodzenie drzewka koszem z wikliny lub z drutu. Drzewko ogrodzone wzbudza mimowolny podświadomy respekt w umyśle ciemnego chłopa, choćby tylko dlatego, że nie wygląda jak bezpańskie, ale jako takie, nad którym czuwo oko właściciela. Kosze wiklinowe są u nas dosyć pospolite i tam gdzie zostały zastosowane drzewka przydrożne świetnie się rozwijają tego na kilku odmianach handlowych, które jednocześnie dostosowane są do bytu przy drogach. W pobliżu letnisk i miast bardzo cennemi drzewami mogą być czereśnie i wiśnie. Zaletą ich jest szybkie dojrzewanie, wobec czego wymagają trzymania stróża do pilnowania zbioru tylko przez krótki czas. A że zbiór czereśni i wiśni przychodzi w porze, kiedy roboty wiosenne w polu już ukończone, więc dostać robotnika łatwo, i z drugiej strony gospodarstwo może mieć dochód w okresie braku gotówki, na przednówku, dlatego ob-



Droga, obsadzona czereśniami. Drzewa 80-letnie

i nikt nie uszkadza nawet pomimo dużego ruchu na takich drogach. Natomiast drzewka bez palików i nie ogrodzone robią bardzo przykre wrażenie zaniedbania i opuszczenia, jakgdyby trafiły tu przypadkowo, lub przez pomyłkę, nic też dziwnego, że wcześniej czy później zostaną zniszczone jak nie przez ludzi, to przez zwierzęta.

Naturalnie, nie należy sadzić drzewek tak małych, które nie miałyby koron, gdyż otoczone koszami wiklinowemi niczem nie zdradzałyby swego istnienia. Zdarza się widzieć drogi obsadzone samemi... koszami wiklinowemi, bo małe jednoroczne drzewka, posadzone wewnątrz wysokich koszów, są zupełnie nie widoczne. Wrażenie iście groteskowe...

Dobre też wyniki zostały uzyskane, gdy zamiast koszów wiklinowych zastosowano ogrodzenie z drutu gładkiego czy kolczastego. W tym celu wbija się naokoło drzewka, przywiązanego do mocnego palika, jeszcze 3 paliki w trójkąt i okręca się je od samego dołu drutem w odstępach 10—15 cm po linji spiralnej do góry. Drut musi być przybijany cienkiemi gwoździkami do pali. Takie zabezpieczenie jest tanie, dobre i trwałe. Przed zającami chroni doskonale. Pale, używane do koszów powinny być dla ochrony przed gniciem opalone na ogniu lub terowane.

Przechodząc teraz do kwestji wyboru odpowiednich do obsadzania dróg, odmian i gatunków drzew owocowych musimy zwrócić uwagę na konieczność poważnego traktowania tej sprawy. Należy wyjść z założenia, że sadząc drzewa przy drogach zakładamy właściwie sad owocowy, w którym drzewa zostaną wysadzone w dwie długie linje po bokach drogi. Inaczej mówiąc, musimy dążyć do stworzenia sadu handlowego, opar-sadzanie dróg polnych prywatnych w odpowiednich warunkach wiśniami i czereśniami zasługuje na uwagę.

Przy wyborze odpowiednich odmian zwrócić należy uwagę na odmiany o twardym miąższu, na tak zwane „chrupki" (Bigarreau), ciemno zabarwione, znoszące łatwo nawet dalszy transport. Z powszechnie uprawianych w naszych szkółkach handlowych byłyby do polecenia następujące odmiany czereśni na drogi: Czarna Fromma (Fromms Herzkirsche), Książęca (May Duke, Rothe Maikirsche, Anglaise hâtive), Olbrzymka (Bigarreau Napoleon), Hedelfinger, Czarna późna (Bigarreau noir tardif) w miejscach zaś zacisznych Marmurkowa (wczesna, Guigne marbré précoce, w sprzyjających warunkach dojrzewa w połowie maja), oraz Majowa wczesna (Bigarreau de Mai, Frühe Mai Herzkirsche). Z wiśni do polecenia Kleparowska, oraz Osthajmska (Ostheimer Weichsel), ta ostatnia musi być wysadzana po drugiej stronie rowu, ze względu na małe zwisające korony; bardzo dobra dla dróg polnych.

Czereśnie, oraz wiśnie, przeznaczone do obsadzania dróg powinny mieć korony osadzone wysoko, przynajmniej 2 m nad powierzchnią ziemi, w najgorszym razie na 1.80 cm. To samo odnosi się do wszystkich innych drzew przydrożnych. Umotywowanie wysokich koron dla drzew przydrożnych jest bardzo proste: w wieku późniejszym, kiedy się silnie rozrosną, nie powinny zawadzać ruchowi na drodze, by, np. fura naładowana sianem czy snopami zboża mogła swobodnie pod drzewami przejechać.

Grusze mogą być sadzone przy drogach bitych (mają korony wzniesione), w pobliżu miast, letnisk i fabryk przetworów owocowych. Do polecenia są dwie odmiany, nadające się na przeroby: Bergamota czerwona je-

sienna, oraz spotykane po dworach nasze staropolskie „Panny", dające znakomity susz. (Z naszych szkółek „Panny" zostały już dawno wygnane, natomiast na Ukrainie i w Rosji nadal się cieszą nie słabnącem powodzeniem z powodu zalet, jako pierwszorzędne owoce na przeroby, a nawet jako deserowe).

Z innych odmian grusz, w okolicach dalej położonych od miejsc zbytu, znakomitą może być Proboszczówka (De Curé), bera, dojrzewająca w leżeniu (w piwnicy) na Boże Narodzenie. Poszukiwana w handlu.

Dla grusz, wiśni i czereśni w zasadzie należy dawać stanowisko niezbyt wilgotne, natomiast przy drogach, które przechodzą przez tereny bardzo zasobne w wilgoć lepiej sadzić śliwy: węgierki zwykłe, węgierki włoskie, oraz renklodę Althana. Śliwki te umiejętnie zebrane i zapakowane znoszą bez uszczerbku nawet dalszy transport. Są towarem bardzo handlowym.

Jak czereśnie, tak wiśnie, grusze i śliwy zasługują na szczególne uwzględnienie jako drzewa przydrożne w okolicach, gdzie na jabłoniach zauważono występowanie mszycy, inaczej korówki, wełnistej (Schizoneura lanigera Hausmannii). Wysadzanie w takich miejscowościach drzew jabłoniowych może tylko zwiększyć niebezpieczeństwo rozwleczenia tego groźnego szkodnika, którego zwalczanie zostało ujęte nawet w ramy ustawy państwowej. (Wiadomości o szkodniku udzielić może na żądanie Państwowa Stacja Botaniczno-Rolnicza we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 40).

Natomiast wszędzie, gdzie daleko do miejsc zbytu i stacyj kolejowych, tam należy sadzić zimowe odmiany jabłoni. Odmiany takie powinny mieć owoce odporne na wiatry, t. zn., mocno trzymające się na drzewach, oraz tak twardy miąższ, by nie zachęcał przygodnych miłośników świeżych owoców do ich przedwczesnego zrywania w stanie niedojrzałym. Do takich odmian zaliczane są powszechnie Grochówka (Grosse Bohnapfel) i Żeleźniak (Eiserapfel). Podczas zbioru w jesieni odmiany te miewają owoce twarde jak kamień, przechowywać je można w dołach podobnie jak ziemniaki. Leżą do maja—czerwca roku następnego. Dają owoce kuchenne, poszukiwane w handlu z powodu nadzwyczajnej trwałości, bo mogą być sprzedawane, kiedy inne owoce już się wyczerpały, a nowych niema.

Z odmian zimowych delikatniejszych, deserowych, do polecenia są Reneta Landsberska, oraz Piękne z Boskoop, na drogi szerokie, ewentualnie do wysadzania poza rowem, ponieważ wytwarzają korony rozłożyste, z nieco zwisającemi dolnemi gałęziami. Owoce tych odmian również mocno trzymają się na drzewach, wobec czego możliwe jest ich wysadzanie w miejscach wystawionych na wiatry.

W b. Kongresówce do obsadzania dróg są polecane oprócz wymienionych także Kuzynki (Buraczki), Kosztele i Antonówki.

Tych kilka uwag o drzewach przydrożnych mają na celu dać materjał w ręce zainteresowanych czynników, samorządów powiatowych i gminnych, i osób prywatnych na wypadek poważnego traktowania sprawy obsadzania naszych dróg drzewami.

Inż. Stefan Łaguna

Niszczenie ognichy przy pomocy nawozów i ich roztworów

Sprawa niszczenia chwastów, jako wrogów roślin uprawnych, odbierających im pokarm, miejsce i światło, jest obecnie szeroko omawiana i doświadczalnie badana. Badania te idą w rozmaitych kierunkach i doświadczenia są robione z rozmaitemi środkami nawozowemi jak: azotniakiem nieolejonym, kainitem mielonym, roztworami nawozów potasowych i specjalnemi środkami chemicznemi. Trudnością przy niszczeniu chwastów jest to, że należy niszczyć je również i w roślinach rosnących, a więc tak i takiemi środkami, aby roślin uprawnych nie uszkodzić. Sposoby niszczenia przy pomocy uprawy są niewystarczające, czas rozporządzalny, szczególniej w bardziej postępowych gospodarstwach, w okresie między sprzętem jednej rośliny a zasiewem drugiej, jest zbyt mały, aby przeprowadzić skuteczną walkę z chwastami. Często i warunki atmosferyczne na to nie pozwalają. Należy więc wyzyskać wszelkie środki, przy pomocy których możliwe jest ich wyniszczenie.

Znanemi u nas środkami, jakkolwiek jeszcze niestosowanemi w szerszej skali, są azotniak i kainit. Dużo więcej środków stosują Niemcy, przeprowadzając próby co do ich działania. Ciekawe dane otrzymano w doświadczeniach z roku 1926 przez J. Weigerba i T. Fürsta w Monachjum. Do doświadczeń, jako środki niszczące użyto, azotniak nieolejowany, kainit pylisty, mieszaninę tych dwóch nawozów i roztwory raphainitu, kainitu i soli potasowej.

Dla porównania przytoczone są wyniki otrzymane w roku 1925.

Z nawozów użyty był: I) Hederich-kainit. Doświadczeń robiono 3 z różnemi ilościami kainitu; I — 600 kg, II — 900 kg, III — 1200 kg.

Działanie przy użyciu większej ilości Hederich-kainitu było lepsze. Zniszczenie ognichy wynosiło do 80 proc.

II) Azotniak nieolejony. Robione były trzy doświadczenia z następującemi ilościami azotniaku: 100 kg, 150 kg i 200 kg. Działanie azotniaku było naogół słabsze, niż kainitu.

III) Mieszanka Hederich-kainitu i azotniaku w dwóch stosunkach: a) 600 kg kainitu i 50 kg azotniaku; b) 900 kg kainitu i 75 kg azotniaku. Pomijając poszczególne wypadki, działanie mieszanki nawozów, szczególnie mieszanki z większemi ilościami nawozów, jest bardzo duże, bo dochodzące prawie do 100 proc., w stosunku zaś do działania niszczącego azotniaku lub kainitu jest lepsze.

Z roztworów użyto: I) Roztwór raphainitu 2.5, 3, 4, 4.5, 5 proc. Działanie tego roztworu równe jest, a nawet w niektórych wypadkach przewyższające działanie mieszanki.

II) Roztwory kainitu 20, 25, 30 proc. Działanie jest słabsze, niż kainitu pylistego.

III) Roztwory soli potasowej 20, 25 i 30 proc., których działanie nie różni się prawie od działania roztworu kainitu.

Na zasadzie załączonych liczb w tablicach, należy stwierdzić, że z nawozów najlepiej działa mieszanka nawozów, z roztworów, które jako środek niszczący chwasty można uważać jako nadający się do stosowania, tylko raphainit, oczywiście o ile wyniki dalszych doświadczeń i liczniejszych nie dadzą z roztworami kainitu i soli potasowej lepszych rezultatów.

Pomimo, że mieszanka nawozowa, jak wskazują przytoczone doświadczenia, a także doświadczenia przeprowadzone na naszych stacjach doświadczalnych, daje najlepsze rezultaty, jednakże pod uwagę należy wziąć i stosowanie osobno kainitu mielonego, gdyż zajść mogą wypadki, że, choćby ze względu niemożności wykonania, czy też z innych względów, mieszanina nie będzie mogła być zastosowana.

Przy porównaniu różnic w działaniu kainitu osobno, a także osobno azotniaku, lub też przy łącznem użyciu azotniaku z kainitem w mieszance, widzimy, że przy mieszance połączone jest działanie azotniaku i kainitu, to też na chwasty działa azotniak żrąco, odciąga zaś wodę z roślin i azotniak i kainit, nic więc dziwnego, że skutek jest lepszy tak pod względem zniszczenia większej ilości chwastów jak i zapewne zwiększenia plonów.

Warunki wysiewu środków niszczących

Doświadczenie nr.	Roślina uprawna	Czas wysiewu środków niszczących		Stan chwastów w chwili wysiewu środków niszczących
		nawozów	roztworów do spryskiwania	
I	owies	16. 5. 1926	16. 5. 1926	ognicha 5—6 liści
II a	owies	17. 5. 1926	—	ognicha 4—5 liści
II. b	owies	—	21. 5. 1926	ognicha 4—5 liści
II c	owies	26. 5. 1926	—	ognicha 4—5 liści
III	owies	21. 5. 1926	20. 5. 1926	ognicha w początku kwitnienia
IV	jęczmień	22. 5. 1926	22. 5. 1926	ognicha 4—5 liści
V	owies	17. 5. 1926	15. 5. 1926	ognicha 4—5 liści
VI	owies, jęczmień, wyka, peluszka mieszanka	—	17. 5. 1926	przeciętnie ognicha 4 liście
VII	owies, jęczmień, wyka, mieszanka	21. 5. 1926	—	ognicha 5—6 liści
VIII	owies, jęczmień, wyka, mieszanka	22. 5. 1926	21. 5. 1926	ognicha w kwiecie
Doświadczenia z 1925 r. dla porównania	jęczmień	25. 5. 1925	20. 5. 1925	ognicha 6 liści

Wyniki doświadczeń ze środkami niszczącemi.

TABLICA I.

Środki zwalczające	Doświadczenie nr. 1		Doświadczenie nr. 2 a		Doświadczenie nr. 2 b		Doświadczenie nr. 2 c		Doświadczenie nr. 3		Doświadczenia z roku 1925	
	roślin ognichy 10. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 19. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 19. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 19. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 8. 6	% zniszczonych	roślin ognichy	% zniszczonych
Nienawożone	22	—	316	—	316	—	316	—	118	—	274	—
Hederich-Kainitu 600 kg/ha	12	45.5	244	29.0	—	—	183	42.1	—	—	38	86.3
900 kg/ha	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1200 kg/ha	4	81.5	183	42.1	—	—						
Nawożenie azotniakiem 100 kg/ha	—	—	306	3.0	—	—	130	58.8	—	—	75	72.5
150 kg/ha	19	13.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
200 kg/ha	—	—	182	42.4	—	—	94	70.1	—	—	71	74.2
Hederich-Kainitu 600 kg/ha i azotniaku 50 kg/ha	6	72.7	216	31.4								
Hederich-Kainitu 900 kg/ha i azotniaku 75 kg/ha	2	90.9	119	62.3	—	—	42	86.5	59	50.0	45	83.7
Roztwór raphainitu 2.5%	29	—	—	—	156	50.5	—	—	—	—	—	—
3%	—	—	—	—	99	68.7	—	—	—	—	4	98.5
4%	3	86.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4.5%	—	—	—	—	74	76.6	—	—	35	70.3	1	99.8
6%	3	86.4	—	—	183	42.1	—	—	30	74.6	—	—
Roztwór kainitu 20%	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25%	19	13.7	—	—	266	16.0	—	—	—	—	—	—
30%	18	18.2	—	—	262	16.9	—	—	144	—	32	88.5
Roztwór soli potasowej 20%	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25%	15	31.8	—	—	280	11.4	—	—	—	—	—	—
30%	15	31.8	—	—	280	5.5	—	—	132	—	45	83.6

Wyniki doświadczeń ze środkami niszczącemi.

TABLICA II.

Środki zwalczające	Doświadczenie nr. 4		Doświadczenie nr. 5		Doświadczenie nr. 6		Doświadczenie nr. 7		Doświadczenie nr. 8		Doświadczenia z roku 1925	
	roślin ognichy 22. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 8. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 8. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 8. 6	% zniszczonych	roślin ognichy 2. 6	% zniszczonych	roślin ognichy	% zniszczonych
Nienawożone	117	—	26	—	36	—	38	—	153	—	274	—
Hederich-Kainitu												
600 kg/ha	18	85.0	7	73.1	—	—	—	—	—	—	38	86.3
900 kg/ha	—	—	—	—	—	—	6	84.2	43	72.0	—	—
1200 kg/ha	—	—	4	84.6	—	—	—	—	—	—	4	98.7
Nawożenie azotniakiem												
100 kg/ha	42	64.1	16	38.5	—	—	—	—	—	—	75	72.5
150 kg/ha	—	—	—	—	—	—	8	78.9	105	32.0	—	—
200 kg/ha	—	—	14	46.2	—	—	—	—	—	—	71	74.2
Hederich-Kainitu 600 kg/ha i azotniaku 50 kg/ha	17	85.9	15	42.3	—	—	6	84.2	78	49.1	56	79.6
Hederich-Kainitu 900 kg/ha i azotniaku 75 kg/ha	—	—	14	46.2	—	—	3	92 1	46	70.0	45	83.7
Roztwór raphainitu												
2.5%	26	77.8	—	—	11	69.4	—	—	—	—	—	—
3 %	17	85.5	3	88.5	12	66.7	—	—	2	98.7	4	98.5
4 %	—	—	—	—	5	86.1	—	—	—	—	—	—
4.5%	4	96.6	2	92.3	—	—	—	—	1	99.4	1	99.8
6 %	—	—	1	96.2	—	—	—	—	—	100	—	—
Roztwór kainitu												
20%	—	—	—	—	41	—	—	—	—	—	—	—
25%	60	49.1	15	42.3	34	5.6	—	—	—	—	—	—
30%	76	35.1	16	38.5	—	—	—	—	101	34.0	32	88.5
Roztwór soli potasowej 20%	—	—	—	—	33	8.3	—	—	—	—	—	—
25%	66	43.6	23	11.5	35	2.8	—	—	—	—	—	—
30%	65	44.0	13	50.0	—	—	—	—	103	33.0	45	83.6

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Nowa Svalöfska odmiana owsa „Biały Orzeł“ (01272). Istniejący od roku 1886 Zakład hodowli roślin w Svalöf rozpoczął swoją działalność od uszlachetniania owsa, rośliny, mającej w warunkach szwedzkiego rolnictwa największe znaczenie gospodarcze. Zastosowana wtedy metoda hodowli zasadzała się na wyodrębnianiu czystych linij o cennych właściwościach z owsa Probsteiskiego. Metoda ta okazała się bardzo celowa, rezultatem jej bowiem są znane najszerszemu ogółowi rolników ze swych dodatnich przymiotów dwie odmiany owsa, mianowicie Zwycięzca i Złoty Deszcz.

Odmiany te próbowano następnie krzyżować z innemi owsami typu Probsteiskiego, spodziewając się w krzyżówkach kombinacyj dodatnich właściwości, przedewszystkiem zaś podniesienia plenności. Wytworzone w ten sposób owsy, mianowicie Królewski i Gwiazda nadziei te w zupełności ziściły, a również krzyżówka Zwycięzcy ze Złotym Deszczem, mianowicie Złoty Deszcz II, wykazuje, w porównaniu ze starą odmianą Złotego Deszczu, znaczną poprawę co do plenności, ale przedewszystkiem co do jakości ziarna.

Nowe te odmiany stanowiły duży postęp w porównaniu z pierwszemi kreacjami hodowlanemi. Ponieważ uzyskanie lepszych rezultatów na tej drodze było rzeczą wątpliwą, zwrócono się do krzyżówek owsów Probsteiskich z najlepszemi odmianami innych typów. Z całej masy krzyżówek wyróżniała się specjalnie jedna z nich, oznaczona Nr. 01272, będąca rezultatem skrzyżowania Svalöfskiego owsa Zwycięzca z Petkuskim żółtym Lochowa. Pięcioletnie doświadczenia przeprowadzone w Szwecji wykazały, że krzyżówka ta przewyższa w plenności obydwie formy rodzicielskie, plony jej bowiem za okres pięcioletni były o 10% wyższe od rezultatów owsa Petkuskiego, a o 5% w porównaniu ze Zwycięzcą.

W doświadczeniach odmianowych, przeprowadzanych w kraju owies ten znajduje się od roku 1926. Pierwsze już wyniki pozwalały odmianie tej rokować najlepsze widoki co do przydatności w naszych warunkach, w doświadczeniach zaś w roku 1927 owies 01272 wysunął się na czoło uprawianych u nas owsów. Na 5 w różnych warunkach przeprowadzonych doświadczeń, w dwóch punktach owies ten zajął pierwsze miejsce, w dwóch II. i III., w jednym zaś jedno ze środkowych miejsc. To też podczas pobytu w Polsce w lecie roku 1928 kierowników hodowli Svalöwskiej Prof. Dr. H. Nilsson-Ehle i Dr. A. Akermann, odmianę tę postanowiono nazwać »Białym Orłem« o ile dalsze doświadczenia wykażą, że odmiana ta rzeczywiście góruje nad innemi, że jest więc godną tej nazwy. Żniwa w roku 1928 były potwierdzeniem poprzednich wyników, odmiana 01272 wydała doskonałe rezultaty zarówno u nas, jak i za granicą, między innemi w Danji i Szwecji. Nazwa »Biały Orzeł« (01272) została zdecydowana, przyczem producent oryginalnych owsów Svalöfskich w Polsce, Polsko Szwedzka Hodowla Nasion »Svalöf«, Poznań ul. Pocztowa 10, postanowiła wypuścić odmianę tę na rynek wiosną 1929 r.

Dla zobrazowania plenności owsa »Biały Orzeł« w naszych warunkach w roku 1928 przytoczymy tu posiadane przez nas wyniki z kilku punktów doświadczalnych:

1. Zakład Doświadczalny Ogniska Kultury Rolniczej w Kościelcu p. Koło woj. Łódzkie, na 19 odmian, biorących udział

w doświadczeniu owies Biały Orzeł zajął tu, jak i w roku 1927 I. miejsce.

2. Stacja Doświadczalna w Błoniu pod Łęczycą, woj. Łódzkie, na 15 odmian owsów Biały Orzeł stanął na I. miejscu.

3. Maj. Chwaliszewo pow. Szubin, na 15 odmian owies Biały Orzeł zajął I. miejsce.

4. Pole Doświadczalne Politechniki Lwowskiej w Dublanach, na 20 odmian Biały Orzeł stanął na V. miejscu.

5. Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pętkowie p. Sroda, na 20 odmian porównywanych Biały Orzeł zajął VI. miejsce.

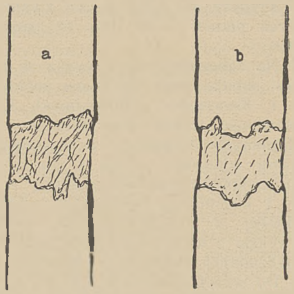
Biały Orzeł odznacza się wybitną odpornością na wyleganie, ziarno jego nieco wprawdzie mniejsze od owsa Zwycięzcy, jest znacznie grubsze od owsa Petkuskiego. Ziarno białe z żółtawym odcieniem jest dobrze osadzone w plewach, przy sprzęcie nie osypuje się więc. Wiecha tej odmiany jest stosunkowo mała, wysoka jej plenność stoi tu prawdopodobnie w związku z dużą siłą krzewienia, którą to cechą znacznie przewyższa odmiany typu Probsteiskiego. *P. S.*

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Jak uratować drzewa owocowe ogryzione przez zające? Tegoroczna mroźna i ostra zima poczyniła duże spustoszenia w drzewach owocowych. Pewna ilość drzew przemarzła, inne znowu zostały poogryzane przez zgłodniałe zające, niektóre zaś popękały od mrozów. Dzięki obfitym śniegom i zawiejom zające mogły łatwo przedostać się przez ogrodzenia do sadów w poszukiwaniu pokarmu, i poogryzały napotkane drzewa owocowe. Czasem szkody te bywają nawet znaczne. Ogrodnik dworski, czy też właściciel sadu nie wiedzą, jak zaradzić nieszczęściu i ogryzione przez zające miejsca zalepiają poprostu gliną, czasem z domieszką krowieńca. Toteż częstokroć fatalne wyniki takiej kuracji nie każą długo na siebie czekać, i drzewo powoli zamierając w drugim roku ostatecznie usycha.

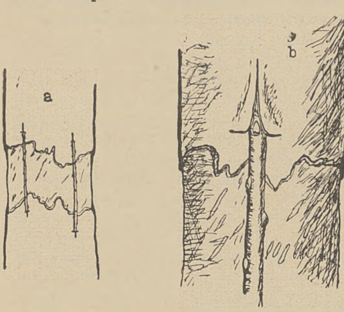
Tymczasem, na drzewka ogryzione przez zające (a także przez kozy!), jest rada i to bardzo prosta: »wszczepić« na wiosnę pod korę zrazy i połączyć w ten sposób przerwane drogi, któremi krążą soki. Załączone rysunki poglądowo tłumaczą, jak takie »wszczepianie« powinno się odbyć. Wszczepianie polega na tem, że na wiosnę, kiedy wegetacja ruszy i zaczną pokazywać się pierwsze listki, pod korę uszkodzonych drzew zakłada się w sposób odpowiedni poprzednio przygotowane zrazy.

Zrazy powinny być zebrane natychmiast, to znaczy — dziś, jutro, dopóki wegetacja znajduje się w stanie uśpienia zimowego. Obliczyć dokładnie ilość potrzebnych zrazów, przeznaczając dla każdego dużego silnie uszkodzonego drzewka po kilka sztuk. Jako zrazy ucinać należy gałązki jednoroczne, nie posiadające odgałęzień, wybierając możliwie dłuższe egzemplarze. Obojętne, jaką odmianę użyjemy do wszczepiania, mogą być gałązki wzięte z dzików. Rzecz jasna, że dla wszczepiania na jabłoniach mogą być zastosowane tylko zrazy jabłoni, na gruszach — tylko gruszowe i t. d. Wybierać należy gałązki o korze błyszczącej, nie posiadającej żadnych zmarszczek czy spękań, rosnące przeważnie od połud-



Rys. 1. Pień drzewa ogryziony przez zające: a) obfite wysepki tkanki korkowej spowodują samorzutne uratowanie drzewka, b) mało wysepek tkanki korowej — konieczna pomoc człowieka

niowej strony drzewa (lepsza dojrzałość drewna). Jeżeli kora uciętej gałązki ma dużo podłużnych zmarszczek, i w środku posiada miąższ zczerniały — dowodzi to, że gałązka zmarzła, więc ją odrzucamy, gdyż jako zraz żadnej wartości nie przedstawia.

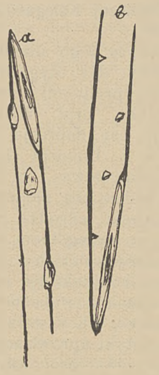


Rys. 2. Wszczepianie zrazów dla uratowania ogryzionego drzewka owocowego: a) schemat ogólny, b) górny koniec zraza umieszczony w odpowiedniem nacięciu nad miejscem ogryzionem

Zebrane zrazy związać w pęki według gatunków, i zadołować w piasku w piwnicy lub pod północną ścianą w stodole. Przed zadołowaniem zrazy zanurzyć w 3% roztworze siarczanu miedzi lub w 3% cieczy bordoskiej, aby uchronić przed myszami i zniszczyć zarodniki grzybków chorobotwórczych.

Jak tylko stan pogody wiosennej pozwoli wówczas uszkodzone starsze drzewa powinny być oskrobane ze starej łuszczącej się kory, szczególnie starannie oskrobać trzeba będzie nad i pod miejscami, ogryzionemi przez zające. Do wszczepiania przeznaczamy jedynie te drzewa, które mają korę dokładnie ogryzioną naokoło pnia lub grubej gałęzi, aż do samego drewna, niejako »zheblowaną«, tak że prawie niema jasno zielonych wysepek korkowej tkanki. Natomiast drzewa ogryzione, u których na miejscach uszkodzonych zachowało się dużo połączonych ze sobą wysepek korkowej tkanki, wszczepiania nie wymagają, ponieważ wyleczą się o własnych siłach. Już po dwu, trzech latach pozostaną jedynie słabo widoczne blizny uszkodzeń. Dobrze będzie takie rany zasmarować dobrą maścią ogrodniczą.

Gdy wegetacja ruszy, to znaczy, kiedy soki zaczną w drzewach krążyć, wobec czego kora będzie odstawać od drewna — przystąpić należy do wykonania wszczepianią. W tym celu dobieramy odpowiedniej długości zraz i ostrym nożem robimy na i pod raną (w linji prostopadłej) dwa nacięcia, u dołu na wzór litery T, zaś u góry jako T odwrócone, a więc ⊥. Nacięcia powinny sięgać aż do samego drewna. Następnie korę nacięcia, np. górnego, rozchylamy, i wprowadzamy pod korę część górną odpowiednio zaciętego zraza. Do dolnego nacięcia, po rozchyleniu kory, wsuwamy dolny koniec zraza. Zraz powinien być tak dopasowany, żeby na boki zanadto nie odchodził, lecz by przylgnął możliwie blisko i równo do pnia drzewa, czy grubej wszczepianej gałęzi. Potem obwiązujemy szerokiem łyczkiem ogrodniczem (rafją), miejsca wszczepiania i te miejsca zasmarowujemy maścią ogrodniczą. W miarę rozrostu i pogrubiania drzewa



Rys. 3. Przygotowanie zrazów do wszczepiania: a) górny koniec zraza zacięty na klin jednostronny, b) koniec dolny zraza, przygotowany do wszczepiania

zrazy użyte do wszczepiania również nieco grubieją, a po kilkunastu latach nawet zupełnie wrastają w drzewo.

Dla drzew młodych wystarczy jeden zraz, dla starszych i grubszych przeznaczamy dwa i więcej zrazów, zależnie od grubości pnia.

Sposób przygotowania maści ogrodniczej potrzebnej przy wszczepianiu: wziąć 25 deka kalofonji, $12\frac{1}{2}$ deka żywicy z drzew szpilkowych, lub białej smoły szewskiej, 5 deka łoju lub smalcu niesolonego, — rozpuścić w jakiemś naczyniu na gorącej płycie kuchennej, nie na ogniu, by się nie zapaliło. Gdy się cała masa roztopi — czystym patyczkiem pozbierać zanieczyszczenia, które wypłyną na wierzch, gdy zacznie się pienić — mieszamy, chwileczkę potrzymamy na płycie i potem odstawiamy z płyty na stół. Teraz dolać 10 deka spirytusu do palenia, mieszając w mia-

rę dolewania, i postawić jeszcze na chwileczkę na gorącą płytę kuchenną, ciągle mieszając. Gdy roztopiona masa ponownie się zapieni — odstawiamy naczynie z maścią w miejsce przewiewne, by ostygła. Dobrze zrobi domieszka proszku ochry (5 deka), wówczas maść będzie nieco gęściejsza, chociaż zachowa charakter półpłynnej maści, dającej się używać niezależnie od pogody — czy będzie bardzo gorąco, czy też zimno — maść nie rozpływa ani też nie tężeje, wobec czego zawsze łatwo ją rozsmarować. Wspomnianą maść ogrodniczą należy przechowywać w naczyniach szczelnie zamkniętych, by uchronić przed wysychaniem. Gdyby jednak wyschła — to wystarczy postawić na gorącą płytę kuchenną, roztopić, potem dolać trochę spirytusu do palenia i ostudzić; po takiej operacji znowu będzie się nadawała do zasmarowywania ran na drzewach. *Inż. P. Dąbrowski*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

„Rolnictwo“, Zeszyt 2 Tom. II — czasopismo miesięczne poświęcone zagadnieniom polityki rolnej, leśnej i weterynaryjnej, wydawane z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa pod redakcją dr. Adama Rosego przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej Księgarnia Rolnicza. Str. 1—228.

Treść zeszytu 2-go stanowią rozprawy i artykuły: dyr. Zyg. Chrzanowski »Podniesienie produkcji rolnej a organizacja zbytu«, prof. Wład. Grabski »Stabilizacja czy depresja cen zbożowych«, dyr. E. Lipiński »Konjunktura rolna i przemysłowa«, S. J. Okolski »Przemysł wobec cen płodów rolnych«, St. Rościszewski »Środki polityki cen zbożowych ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich«, Jan Rudowski »Obecne konjunktury a produkcja rolnicza z punktu widzenia praktycznych rolników«, St. Szwalbe »Aktualne wytyczne polityki aprowizacyjnej w zakresie cen zboża«, prof. Alfred Ohanowicz »Centralna instytucja długoterminowego kredytu rolniczego«. Sprawozdania zagraniczne, kronika, przegląd piśmiennictwa, przepisy prawne z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynarji, oraz materjały statystyczne.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Zasady udzielania kredytu selekcyjnego „wiosna“ 1929. Państwowy Bank Rolny przystępuje do udzielania kredytu na zaopatrzenie rolników w nasiona zakwalifikowane I i II odsiewów, przyczem kredyty udzielane będą na następujących warunkach:

1) z kredytu korzystać mogą: a) spółdzielnie rolniczo-handlowe zwłaszcza organizacje centralne, b) Komunalne (Powiatowe) Kasy Oszczędności, c) spółdzielnie kredytowe.

Z uwagi na to, że niektóre instytucje kredytowe nie mogłyby podjąć się bezpośrednich czynności rozdziału nasion z powodu braku magazynów i odpowiedniego personelu, przeto akcja kredytem objęta, winna polegać na ścisłem porozumieniu i współpracy z miejscową organizacją rolniczo-handlową.

2) Oprocentowanie kredytu ustalono dla wspomnianych instytucyj na $9^1/_2$ proc. w stosunku rocznym z tem, że instytucje te pobierać nie mogą od rolników więcej niż 11 proc. p. a.

3) Kredyty na zakup nasion kwalifikowanych płatne są do dnia 30 listopada 1929 r.

4) Na zabezpieczenie powyższych kredytów składać będą instytucje spółdzielcze i Komunalne (Powiatowe) Kasy Oszczędności weksle, niewybiegające poza termin 30. XI. 1929 r. z wystawienia rolników odbiorców nasion z poręką innych majątkowo odpowiedzialnych rolników, i ewentualnie spółdzielni rolniczo-handlowej z żyrem własnem, względnie weksle z wystawienia spółdzielni rolpowiedzialnych rolników i własnem żyrem. Do weksli dołączone być muszą informacje o stanie majątkowym podpisanych, miarodajnie zaświadczone.

5) Realizacja tych kredytów odbywać się będzie drogą pokrywania przez P. Bank Rolny należności za dostarczone nasiona, według faktur wystawionych na pożyczkobiorcę, względnie na odbiorców. Wypłata gotówki następować będzie bezpośrednio pod adresem hodowcy-dostawcy.

6) Faktury przedkładane P. Bankowi Rolnemu będą honorowane tylko w wypadku pochodzenia od hodowców, posiadających zakwalifikowane nasiona I i II odsiewów, wedle załączonego wykazu.

7) Przy zakupnie nasion należy przedewszystkiem nabywać nasiona u miejscowych hodowców, gdyż nasiona takie są już poniekąd zaaklimatyzowane i najbardziej odpowiadają dla danego terenu. Wskazane byłoby porozumienie się w kwestji zakupna odpowiednich nasion z miejscowem Okręgowem Tow. Rolniczem, względnie z instruktorem rolnym.

Ze względu na stosunkowo nieznaczne fundusze, któremi rozporządza Bank na wspomniany cel, uwzględniane będą jedynie podania oparte na faktycznych zamówieniach rolników, potrzebujących do siewu nasion kwalifikowanych.

Konferencja przedstawicieli organizacyj rolniczych Czechosłowacji i Polski. W dniach od 6—9 marca r. b. odbyła się w Krakowie w lokalu Małop. Twa Rolniczego konferencja przedstawicieli głównych org. rolniczych czechosłowackich i polskich. Przedmiotem konferencji był uzgodniony przez obie strony program, który obejmował zagadnienia wzajemnego zbliżenia i ścisłej współpracy w dziedzinie naukowej i doświadczalnej, szkolnictwa i wymiany studjów rolniczych, wymiany wydawnictw, dotyczących produkcji rolniczej oraz najściślejszej współpracy organizacyj rolniczych i spółdzielczych, mającej na celu zorganizowanie wymiany towarów i uzgodnienie obrotu zagranicznego artykułami rolniczemi obu Państw.

Przewodniczącymi konferencji byli: p. Kazimierz Fudakowski, prezes Związku Polskich Org. Rolniczych, oraz p. inż. Ferdynand Klindera, prezes Centr. Związku Spółdzielni Rol. w Pradze.

Poszczególne referaty przedstawili na konferencji ze strony delegacji czechosłowackiej pp.: Dr. K. Rachrach, prof. dr. J. Jelinek, inż. F. Klindera i dr. E. Reich; ze strony delegacji polskiej pp.: K. Fudakowski, J. Gościcki, A. Jura, dr. J. Lutosławski, prof. dr. J. Mikułowski - Pomorski i prof. E. Załęski. W konferencji uczestniczyli pp.: S. Dolański, prof. dr. J. Nowak, W. Zeleński, L. Pluciński i S. Rychłowski, T. Niedzielski, P. Olewiński, W. Przedpełski i ks. A. Lubomirski. Role sekretarzy pełnili pp.: C. Grudzińsky i A. Iwański.

Po gruntownych debatach sekcyjnych, sprawy wniesione zostały na zgromadzenie plenarne konferencji, która ustaliła i uchwaliła jednomyślnie szereg przedstawionych jej rezolucyj.

Najważniejszym przedmiotem obrad były sprawy dotyczące stanowiska polskich i czechosłowackich org. rolniczych w stosunku do międzynarodowych org. roln. oraz zagadnienia ekonomiczno - spółdzielcze i finansowe.

Przedstawiciele obu stron uzgodnili na konferencji krakowskiej wspólne poglądy i metody postępowania na terenie międzynarodowych naczelnych org. roln. przyczem postanowili występować na przyszłość wobec nich jednolicie po uprzedniem porozumieniu się co do każdego poszczególnego zagadnienia.

W sprawach ekonomiczno - spółdzielczych pp. Gościcki i inż. Klindera dali należyty obraz obecnego stanu rolnictwa w obu państwach, rzucający snop światła na przesilenia poszczególnych gałęzi wytwórczości rolniczych poruszając drażliwą sprawę importu polskiej trzody chlewnej do Czechosłowacji. Jakkolwiek konferencja nie mogła rozwiązać tego zagadnienia niezwłocznie, jednak uczestnicy jej po rzeczowem i spokojnem przedyskutowaniu tej kwestji doszli do przeświadczenia, że sprawa ta nie może stanowić przeszkody do dalszej współpracy organizacyj rolniczych obu krajów.

Konferencja osiągnęła również rezultaty pozytywne przez poddanie rozważeniu sprawy wzajemnej wymiany sił fachowych, powołanych do kierownictwa przedsiębiorstw spółdzielczych i rolniczo-handlowych w celu zorganizowania potężnych centrali, które mogłyby z jednej strony przejąć na siebie wzajemną wymianę artykułów rolniczych między obu krajami — z drugiej strony przystąpić do międzynarodowej rolniczej organizacji handlowo - spółdzielczej.

W dziedzinie stosunków finansowych poddano pod dyskusję sprawę lokaty kapitałów czechosłowackich w Polsce. Konferencja stwierdziła możliwość szerokiego współdziałania kredytowych organizacyj czechosłowackich i polskich, co powinno być przedmiotem przyszłych konferencyj.

Konferencja podejmowana była przez Małop. Tow. Rolnicze, pełniące rolę gospodarza na terenie krakowskim, bankietem w dniu 7 b. m. w Grand Hotelu, na którym pp.: Fudakowski i Dolański z jednej, a pp.: Klindera i Jelinek z drugiej wymienili serdeczne przemówienia, stwierdzające doniosłość pierwszego zetknięcia się bliższego czołowych przedstawicieli rolnictwa obu krajów, jako przyszłej realnej współpracy.

Połączenie Organizacyj Rolniczych. Pracująca od kilku miesięcy nad połączeniem społecznych organizacyj rolniczych — Komisja Unifikacyjna, a ostatnio Komisja Arbitrażowa, uzgodniły ostatecznie podstawy zasad Statutu przyszłej organizacji.

W skład tej przyszłej organizacji mają wejść cztery instytucje, pracujące dotychczas odrębnie na jednym terenie:
Centralny Związek Kółek Rolniczych, Centralne Towarzystwo Rolnicze, Zjednoczenie Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziem Wschodnich i Centralny Związek Osadników.
Zasady są dopiero materjałem zebranym przez obie komisje i wyjaśniającym, jak daleko strony mogły się posunąć w ustępstwach. Ostateczne zatwierdzenie lub odrzucenie unifikacji ma nastąpić na Zjazdach poszczególnych instytucyj, a Zjazdy te odbędą się w czasie do 6-go kwietnia 1929 r.

Urzędowe badanie co do włośni (trychniny) dzików i świń. Weszło w życie rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6-go lutego b. r.
Na podstawie tego rozporządzenia, zostało wprowadzone na obszarze województw: Pomorskiego i Poznańskiego, urzędowe badanie co do włośni dzików, a także i świń, poddawanych ubojowi w celu spożycia we własnem gospodarstwie domowem. (Arol).

Konkurs. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Oddział Lwów, Kopernika 20 ogłasza niniejszem konkurs na posady:
1) Powiatowych Instruktorów Rolniczych,
2) Lustratorów sklepów Kółek Rolniczych.
Wymagane warunki dla kandydatów na posady pod 1) a) ukończone, co najmniej, średnie studja rolnicze, b) dłuższa praktyka rolnicza.
Dla kandydatów na posady pod 2) a) znajomość zasad prowadzenia handlu, b) znajomość rachunkowości handlowej.
Ubiegający się o powyższe posady kandydaci zechcą przedłożyć, do dnia 10 kwietnia 1929 r. podanie wraz z odpisami świadectw z ukończonych studjów i praktyk, oraz krótki życiorys.
Płaca, dla kandydatów pod 1) 350 do 400 zł miesięcznie, oraz zwrot kosztów podróży i djet przy wyjazdach służbowych.
Dla kandydatów pod 2) — wedle umowy.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu.

Stałe Kursa Mleczarskie C. T. R. w Liskowie Kaliskim. Sekcja Mleczarska Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. podaje do wiadomości, iż następny kurs mleczarski rozpocznie się dnia 15 kwietnia 1929 r.
Opłata za naukę warz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (5 miesięcy) wynosi 500 zł, płatne w ratach miesięcznych zgóry po 100 zł, oraz wpisowe w sumie 10 zł jednorazowo.
Kandydaci zgłaszający się na kurs muszą się wykazać świadectwami: odbytej służby wojskowej (względnie zwolnieniem), ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7-miu oddziałów), conajmniej trzymiesięczną praktyką we wzorowo prowadzonej mleczarni, świadectwem moralności, wystawionem przez miejscowego proboszcza, lub urząd gminny, oraz świadectwem lekarskiem, stwierdzającem stan zdrowia kandydata. Wyżej wymienione zaświadczenia w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem, należy składać do Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. w Warszawie, ul. Kopernika 30, do dnia 25 marca 1929 r.
W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, życiorys, oraz dokładny adres pocztowy. Zakwalifikowani kandydaci po przybyciu na kurs, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu z arytmetyki i polskiego (kurs 7-miu oddz. szkoły powszechnej).
Przybywający na kurs winni przywieźć ze sobą pościel, siennik, ubranie do pracy, 2 białe fartuchy z rękawami oraz trepy na drewnianych podeszwach.

KOMUNIKAT MAŁOP. TOW. ROLN.

L. 4314/Z/69. Sekcja Nasienna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego przypomina, że przy sprzedaży nasion kwalifikowanych ,obowiązany jest każdy producent załączyć do worka kartę kwalifikacyjną, w której wymieniono: gatunek, odmianę i odsiew, względnie pochodzenie nasienia. Zaznaczamy, że kartki na rok 1929 są barwy zielonej i wszelkie inne pozostałe z lat poprzednich uwzględniane nie będą.
Ponieważ kartka służy do kontroli i jest podstawą przy dalszej kwalifikacji, zatem Delegaci Sekcji przestrzegać będą tego przepisu i w razie braku kartek, odmówią uznania nasion.

Sekretarz: *M. Gubrynowicz mp.* W. Prezes: *K. Łuszczewski mp.*

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

W dniu 23 lutego br. odbył się w Warszawie Zjazd przedstawicieli oddziałów Tow. Urzędników Gospodarczych, zaś dnia 24 lutego Zjazd Ogólny urzędników gospodarczych t. zw. oficjalistów b. zaboru rosyjskiego, z udziałem delegatów pokrewnych organizacyj, a to sekretarza J. Dembińskiego imieniem Urzędników Gospodarczych przy Wielkp. Tow. Kół Roln. w Poznaniu, sekretarza Z. Zakliki imieniem Zw. Zaw. Prac. Umysł. Gosp. Wiejskiego w Rzeczp. Pol. we Lwowie, prezesa Zw. Zaw. Techników Gorzelniczych p. Inż. J. Kączkowskiego i prezesa Zw. Zaw. Ogrodników p. S. Skawińskiego.
Obrady Zjazdu poświęcone były sprawom organizacyjnym i sprawom zawodowym. Powzięto szereg uchwał b. wielkiej wagi dla przyszłości ruchu zawodowego wśród reprezentowanej kategorji pracowników umysłowych, oraz dla sprawy skoordynowania pracy wszystkich Związków istniejących na terenie Rzeczypospolitej.
Zjazd wyłonił delegację w osobach Wiceprzewod. Tow. Urz. Gospodarczych w Warszawie p. Józefa Gorczyckiego, p. Józefa Dembińskiego sekretarza Tow. Urz. Gosp. w Poznaniu i p. Zakliki Zbigniewa sekretarza Z. Z. P. U. G. W. we Lwowie, która w dniu 25. II. br. na audjencji u P. Prezydenta Rzeczp. złożyła adres hołdowniczy od urzędników gospodarczych i wyraziła w imieniu tychże podziękowanie P. Prezydentowi za wydanie dekretów o ubezpieczeniu i o umowie o pracę, oraz złożyła postulaty, dotyczące nowelizacji ustawy o umowie o pracę i ustawy o sądach pracy. Delegacja prosiła p. Prezydenta, by przy opracowywaniu nowych ustaw Rząd okazał więcej zainteresowania dla spraw i interesów tej warstwy pracowników umysłowych, której jest reprezentantką.
Ta sama delegacja w dniu 26. II. br. była przyjęta na audjencji u P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, gdzie złożyła memorjał w sprawie nowelizacji ustaw o umowie o pracę i o sądach pracy, oraz w sprawach ogół pracowników umysłowych gospodarstw wiejskich dotyczących.
Obrady Zjazdów odbywały się w gmachu Centr. Tow. Roln. skąd po obradach uczestnicy Zjazdów udali się w gremjalnym pochodzie na grób Nieznanego Żołnierza składając tamże wieniec o barwach narodowych.

Za Zarząd Główny Związku:
Sekretarz: *Z. Zaklika mp.* Przewodniczący: *Inż. G. Chmielewski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

Z tegorocznego Targu nasion we Lwowie. W ślad za poprzedniemi latami Zarząd Targów Wschodnich zorganizował i w tym roku 3-ci z kolei Targ Nasion, dając tem dowód swej wydatnej pracy na polu podniesienia naszego handlu nasionami. W dniach 3, 4 i 5 marca mieliśmy możność oglądania w obszernej sali Giełdy Lwowskiej eksponatów, wśród których przeważały próbki z produkcji krajowej, świadczące korzystnie o poziomie naszej wytwórczości. W porównaniu do lat ubiegłych widać tutaj znaczny postęp, płynący ze zrozumienia roli, jaką w ogólnej kulturze rolnej odgrywają uszlachetnione i należycie doczyszczone nasiona. Można było z radością zauważyć, że gospodarstwa hodowlane, zdobywszy swoją równowagę życiową, ustalają coraz bardziej dorobek hodowlany i wysyłają na rynek zbytu towar pierwszorzędnej jakości. Oprócz oceny zewnętrznej wartość dostarczanych nasion była sprawdzana badaniem laboratoryjnem Stacji Oceny nasion, dającej podstawy do kwalifikacji.
Podkreślić tutaj należy gremjalny udział tutejszych firm handlowo - nasiennych, które reprezentując w zajmowanych stoiskach liczne gospodarstwa nasienne, dołożyły starania, aby ująć przedstawiane eksponaty w pewną estetyczną całość. Z pierwszorzędnych firm nasiennych brały udział: Syndykat zbożowy — Lwów, Hodowla nasion i Dom Rolniczy Czyżewskich Lwów - Kraków, mający przedstawicielstwo hodowli A. Kirschego oraz Firmy „Udycz“, Tadeusz Wasung i Ska, repr. Polsko - Szwedzką hodowlę nasion, T. Turski i Ska, W. Jankowski Podolska hodowla nasion, Bach Zygmunt — Lwów, zastępujący Firmę Hurst & Sons, Londyn, Sutton & Sons, Anglja, Carter James & Co, oraz paryską Firmę: Cayeux et le Clerc. Małop. Związek Rolników — Lwów zamieścił oprócz próbek nasion zbóż, koniczyn i grochów bardzo cenne dla rolników zawiadomienie, że posiada szczepionki nitraginu do szczepienia na korzeniach roślin motylkowych — których dotąd nie można było nabyć we Lwowie.
Udział gospodarstw, pozostających pod kontrolą Sekcji Nasiennej Lwowskiej był dosyć ożywiony, a więc Łukawica Dolna nadesłała próbki odsiewów owsa i jęczmienia; Zadurowce pszenicę jarą Ostkę Hildebranda, znaną ze swej wartości, nadto owies Niemierczański i grochy; Kaczanówka, nasiona koniczyn; Łopuszna Wielka p. Przeworsk zboża hodowlane; Kurzany p. Podhajce owies oryg. Dreikorn, owies Niemierczański, jęczmień Zaya i groch Folger; Siedliska koło Rawy Ru-

skiej nadesłały 2 oryginalne pszenice własnej hodowli; Tartaków, oprócz odsiewów owsa Sobieszyńskiego i jęczmienia Hanna Gambrinus wspaniałe okazy ziemniaków w odmianach: Hindenburg i Prof. Gisevius; Jabłonów, będący subplantacją Braci Kleszczyńskich, oryginalne zboża tejże hodowli. Cały szereg innych majętności wystawiał w obrębie Domów handlowych. Widzieliśmy również szereg poważnych Firm z poza terenu lwowskiego.

Z instytucyj Państwowych brały udział Puławy, których dział ogrodniczy nadesłał doborowe nasiona warzyw i kwiatów. W sortymencie fasol, nadesłanym przez Instytut Puławski, najwięcej dla nas cenną byłaby Perłówka, jako odmiana bardzo poszukiwana w handlu.

Nie pominęły również Targu hodowle zagraniczne, utrzymujące z nami w ten sposób stały kontakt w pracy nad podniesieniem produkcji rolniczej. Hodowla Nasion Lekov'a dostarczyła oryginalnych nasion jęczmienia w odmianach: „Isaria", „Bawaria", „Danubia", owsów Weibulla, groch Victoria i bobik. — Austrjaccy hodowcy zjednoczeni w Wiedeńskiem Tow. gosp. roln. i leśnego (Vereinigung Oestrr. Saatgutzuchter bei der Oesterr. Land- u. Fortwirtschaftgesellschaft) przedstawili piękne wyniki wieloletniej pracy hodowlanej, niejednokrotnie premjowane, z krórych w pierwszym rzędzie wymienić należy oryg. loesdorfskie żyto Reform, znamienne wczesnem dojrzewaniem, oraz oryginalne jęczmiona hodowli Prof. Tschermaka. Związek zamieścił również pszenice ozime (Kadolskie, Piatti, Hainisch). Po przykrem doświadczeniu, nabytem w ciągu ostatniego okresu wegetacyjnego, patrzymy na te pszenice z całem uznaniem, uważając je jednak równocześnie za materjał nieodpowiedni dla naszych warunków klimatycznych.

Zbierając razem ogół wystawców, biorących udział w Targu Nasiennym łącznie z Firmami, jak „Azot", przedstawiający nam tak potrzebne preparaty chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślinnych, „Boruta" służąca tym samym celom, wreszcie z fabrykami narzędzi rolniczych, mamy pokaźną ilość firm, składającą się w Katalogu Wystawy na 82 pozycje.

Całość Targu dawała obraz wzmożonej produkcji nasion, a nastręczając sposobność do zawierania transakcyj handlowych utrwalała doniosłe znaczenie całej organizacji. *Giżbert.*

Ujemny wpływ mrozów na urodzaj pszenicy w Europie. Długotrwałe i silne mrozy, które nawiedziły całą Europę niewątpliwie wpłyną ujemnie na jesienne zasiewy zbóż, a przedewszystkiem pszenicy. Angielskie bowiem gatunki pszenicy, używane przez rolnictwo tych krajów, są niezmiernie mało odporne na mrozy. W Niemczech szczególniej zapowiadają wprost klęskę nieurodzaju pszenicy.

Jeśli chodzi o Polskę, to narazie możemy się nie obawiać o wymarznięcie zasianych obszarów zbożowych, bowiem ziarno polskich gatunków jest bardzo wytrzymałe na mróz.

Nadchodząca wiosna może jedynie wzbudzać pewne obawy i zastrzeżenia. Mianowicie jeśli silna powłoka śniegu zalegająca pola, zacznie nagle topnieć, wtedy w nizinnych częściach kraju mogą wymoknąć zboża.

Brak pszenicy na rynkach zagranicznych odbije się i na rynku krajowym.

Długotrwałe mrozy natomiast wyrządziły silne szkody w naszym drzewostanie owocowym. Ucierpiały więc przedewszystkiem brzoskwinie na południu i czereśnie na całym prawie obszarze państwa, mróz odbił się również na jabłoniach i gruszach, gdyż wiele z nich, szczególniej przy braku zabezpieczenia, popękało od mrozów.

Straty hodowli wskutek motylicy. Groźnym czynnikiem hamującym racjonalny rozwój hodowli bydła i owiec jest niewątpliwie motylica.

Z danych statystycznych poszczególnych rzeźni widać wprost przerażającą sumę zamotyliczonych sztuk.

Nie licząc już olbrzymich strat, jakie ponieśli hodowcy wskutek zmniejszonej wartości rzeźnej danych sztuk, możemy sobie wyobrazić jak wzrosły koszta przez bezproduktywne długomiesięczne żywienie. Straty te wzrastają w dwujnasób, skoro się uwzględni, że w czasie opasania nie tylko, że nie przybyło na wadze i tłuszczu lecz przeciwnie z tygodnia na tydzień sztukom zamotyliczonym na wadze ubywało.

Jako środka leczniczego przy zwalczaniu motylicy od kilku lat używamy distolu i jak doświadczenie wykazało z nader pomyślnym skutkiem. Ponieważ jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę ze skutków i strat jakie wyrządza motylica pozwolę sobie zaapelować do hodowców, którzy mają mokre pastwiska, by korzystali z porad lekarzy sejmikowych, które w odpowiednich godzinach są przecież bezpłatne, i wrazie dodatniego wyniku badania stosowali distol, który można nabyć, za ich pośrednictwem, a unikniemy w rozwoju naszej hodowli strat natury ekonomicznej i materjalnej.

Bronisław Weissbrod
inspektor M. T. R.

Stan gospodarczy wsi w okresie od 1-go września do 1-go marca 1929 r. W okresie sprawozdawczym zaznaczył się wybitnie brak pasz objętościowych, jak słomy i siana. Jednocześnie z tym brakiem i niskie ceny na zboże wpłynęły, że małorolni poczęli spasać ziarno inwentarzem. Przyczyniły się do tego i wysokie ceny otrąb, szczególniej otręby pszenne były droższe niż żyto i owies. Należy zaznaczyć, że w ostatnich miesiącach silne mrozy, a zatem i utrudnione dostawy spowodowały niewielką zwyżkę na zboża.

Urodzaj ziemniaków, wbrew przewidywaniom, był pomyślny. Jednak produkt ten częściowo był zakopcowany podczas deszczów, i wskutek powyższego z wielu okolic sygnalizowano gnicie ziemniaków. Jeszcze większą klęskę spowodowały ostatnie mrozy. Ziemniaki, szczególnie zakopcowane w polu, przemarzły. Chociaż wszystkich kopców jeszcze nie sprawdzono, należy się spodziewać, że na wiosnę w wielu powiatach zabraknie ziemniaków.

Na jesieni 1928 r. dzięki dorodności ziarna małorolni sieli własnem zbożem odczyszczonem na tryjerach, których znajdujemy już u gospodarzy sporo, a to dzięki licznym spółkom maszynowym. Na zboża siewne oryginalne było większe zapotrzebowanie, zaś na pierwsze i drugie odsiewy zbóż kwalifikowanych już znacznie słabsze.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

68. Proszę o podanie źródła nabycia odpowiedniej „rasy" zarodników pieczarek z uwzględnieniem ceny, i wskazanie broszurki, traktującej wyczerpująco o tym przedmiocie. *A. C.*

69. Trzyletnia lucerna „łysieje". Jak temu zaradzić? Czy można z wczesną wiosną, skoro tylko ziemia obeschnie, znawozić wapnem palonem? Czy ją podsiać? Czem i w jakiej ilości? *K. B.*

70. Proszę o podanie tytułów prac w sprawie przesadzania zbóż w języku polskim, niemieckim lub francuskim. Czy rzeczywiście istnieją już maszyny, które tę pracę wykonują? Jaka ich sprawność? Która fabryka wyrabia? *K. B.*

71. Proszę o wyjaśnienie w jakim procencie należy używać Karbolineum do spryskiwania drzew?

Równocześnie nadmieniamy, że chcemy użyć zwykłego Karbolineum w stanie surowym wyrabianym przez gazownie w połączeniu z wapnem. *Z. D. w R.*

72. Gdzie można nabyć dobre mleczne kozy?

Z. D. S.

73. Gdzie można oddać skórki z kóz do garbowania na skórki zamszowe.

Z. D. S.

74. Na dobrym czarnozieminu podolskim mam zamiar siać buraki cukrowe. Owsisko w jesieni spokładane, druga orka głęboka, w zimie wywiozłem nawóz rozłożony, mam zamiar płytko na wiosnę przeorać i przed siewem buraków dam 2 q superfosfatu. Czy mogę się spodziewać dobrych rezultatów? Proszę Kolegów po pługu o odpowiedź.

P. K.

75. Jakich pokarmów dla roślin uprawnych największe zapasy pozostawia po sobie liściasty las, a więc jakie nawozy sztuczne najodpowiedniejsze są na karczunki w pierwszych latach?

H. K.

76. Czy nowy nitrofos może być mieszany z superfosfatem kostnym przy siewie pod owies? Czy oba nawozy mają być siane przed siewem owsa? Czy można siać część przed siewiem owsa, a część posypowo? Myślę do superfosfatu i nitrofosu dodać jeszcze soli potasowej. Czy to konieczne? *S. B.*

77. Dnia 27 stycznia b. r. urodziła krowa troje cieląt: 2 jałówki i 1 byczka. Cielęta i krowa zupełnie zdrowe, byczek ważył 30 kg, jedna jałówka 25 kg, druga 22 kg. Ponieważ w ciągu mojego gospodarstwa po raz pierwszy ten wypadek się zdarzył i nie słyszałem nigdy o podobnym, proszę o odpowiedź, czy zdarza się to częściej, czy tylko wyjątkowo?

S. Zw.

78. Proszę o polecenie nie drogiego, a praktycznego i szybkiego w robocie siewnika do nawozów sztucznych dla gospodarstwa 120 ha, oraz wydanie opinji o siewniku do nawozów sztucznych Mc Cormicka, obecnie polecanego przez firmę Bronikowski, Grodzki i Ska, siewniki „Westfalja" Kuxmana są za drogie dla mnie.

J. C.

79. Proszę o wydanie opinji, czy opłaci się na 120 ha gospodarstwie kupić traktor do orki i młócenia i jeżeli tak, to jakiej firmy byłby najodpowiedniejszy, czy znane są już traktory nowe „Fordsona" i w jakiej są one cenie.

J. C.

ODPOWIEDZI

Suszenie warzywa

(II Odpowiedź na pytanie 37)

Aby rzeczowo odpowiedzieć na postawione pytanie, należałoby napisać dość poważną broszurę, przynajmniej o pojemności jednego nr. „Rolnika", że to niemożliwe, postaram się w skróceniu sprawę tę wyjaśnić.

Na rentowność przedsiębiorstwa wpływa przedewszystkiem czy towar znajduje pokup i może być z łatwością sprzedany, oraz czy może być tanio wyprodukowany, a na taniość produkcji wpływa w pierwszej linji taniość surowca, wielkość produkcji (masowość) i taniość robocizny, przeważnie przetłumaczonej na wysoką sprawność maszyn w danem przedsiębiorstwie używanych. Gdy te warunki są zapewnione, siłą rzeczy przedsiębiorstwo może finansowo dobrze prosperować. Oparcie przypuszczalnych dochodów, czyli rentowność przedsiębiorstwa na wiadomości „jaka jest cena suszonych warzyw" jest najzupełniej zwodniczą i na taką kalkulację w sensie bezwzględnie dodatnim może pozwolić sobie np. Monopol Spirytusowy, lub tytoniowy, a nie producent suszu jarzynowego.

Czy suszone warzywa mogą znaleźć pokup, najpewniejszą orjentację może dać Główny Urząd Statystyczny, gdzie należy się udać z prośbą (stempel za 3 zł) o zapodanie jakie ilości i jakiej wartości, suszonych warzyw sprowadzono w ostatnich 3-ch latach z za granicy. Jeżeli taki stan istnieje, t. j., że sprowadzamy z za granicy suszone warzywa, zatem można liczyć na to, że wyprodukowany susz jarzynowy znajdzie umieszczenie w kraju, w przeciwnym razie zaś dla towaru należałoby szukać zagranicznych rynków zbytu, co już sprawę rentowności znacznie komplikuje.

Susz jarzynowy przedstawia bezwzględnie jakościowo gorszy środek spożywczy, aniżeli świeże jarzyny i w naszych warunkach gospodarczych jeszcze bardzo mało jest używany, i tylko niższą ceną może skutecznie konkurować ze świeżemi jarzynami, suszarnictwo zaś jarzynowe może tylko wtedy dobrze prosperować, gdy będzie oparte na własnym surowcu i to wyhodowanym tanio, a zbyt którego w stanie świeżym jest niemożliwy, np. z powodu zbyt wielkiej obfitości (taniości), względnie wielkiego oddalenia od naturalnych rynków zbytu (dużych miast, ośrodków przemysłowych). Również nie uważam za trafne założenie, suszenia „wszelkich warzyw", gdyż nie wszystkie warzywa do suszenia się nadają. Ze suszonych jarzyn, ze względu na prawie nieograniczony zbyt tak w kraju, jak i za granicą, przedewszystkiem mogę polecić suszenie groszku zielonego i fasoli szparagowej. Do wytwarzania tego suszu będą potrzebne: maszyna do łuszczenia grochu, do sortowania ziarn ,parnik, maszyna do cięcia strąków fasoli i suszarnia, najlepiej tunelowa. Wszystkie te urządzenia nie są wyrabiane w kraju, a tylko za granicą i zależnie od wymiarów przedsiębiorstwa, t. j. jakie ilości dziennie (uwzględniając sezonowość i to bardzo krótkotrwałą) surowca musi się przerobić. Przybliżona cena tych maszyn będzie wynosiła od 8.000 zł wzwyż, nie uwzględniając dość wysokiego cła. Do suszenia innych warzyw, jak karoty, selerów, ziemniaków potrzebne będą płuczki, maszyny do obierania z naskórka, do cięcia na plasterki. Kapusta włoska, brukselka, kalafjory suszone najmniej znajdują amatorów, to samo dotyczy suszonego czosnku, cebuli, pietruszki, szpinaku. Określić jaki będzie koszt urządzenia takiej fabryki jest rzeczą niemożliwą, nie znając w przybliżeniu rozmiarów zamierzonej produkcji i t. d.

Inż. Wincenty Tokarz

Tomasyna pod owies

(II Odpowiedź na pytanie 38)

Dodatek tomasyny pod owies na czarnoziemiu jest bardzo wskazany i racjonalny, zwłaszcza z uwagi na wsiew w owies koniczyny czerwonej i białej. Obie te rośliny wymagają wapna, które dodajemy ziemi w tomasynie. Skoro jednak pytający ma całą świadomość, że jego gleba jest „uboga w wapno", to najracjonalniej byłoby jeszcze zeszłej jesieni nawieźć glebę czystem wapnem nawozowem, mielonem palonem, w ilości około 10—15 q na 1 ha. Obecnie już byłoby to za późno, więc trzeba zadowolić się nawiezieniem tomasyną, przyczem nie szczędzić zbytnio tego nawozu ze względu na zawarte w nim wapno. Około 3—4 q na 1 ha daćby tomasyny należało.

W pierwszym roku około 60 proc. tomasyny wykorzysta owies, reszta t. j. 40 proc. zostanie w roli na przyszły rok dla koniczyn.

Co do zasiewu i „zaprawienia", to tomasynę można posiać dość wcześnie na skibę, w każdym razie po zejściu śniegów) siewnikiem do nawozów albo ręcznie, lecz w dzień bez wiatru, gdyż tomasyna jest bardzo miałka, i wiatr ją łatwo unosi, poczem rolę trzeba dość głęboko zredlić, by nawóz wymieszać i w głębszych warstwach ją umieścić. Tomasyna bowiem trudno rozpuszcza się w wodzie, łatwo zaś bywa pobierana przez korzonki roślin w których soku się rozpuszcza, tak jak w cytrynjanie amonowym.

Jeżeli ziemia pod śniegami wierzchem silnie zaskorupiała, i zlała się, to po rozsianiu tomasyny można ją płytko przeorać, pługami 3, 4, lub wreszcie 2 skibowemi. Jeżeli rola na zimę pod siew nie wyorana, to należy ją najpierw zorać — potem rozsiać tomasynę na surową skibę, i dobrze zabronować.

Wskazanem byłoby może dodać na jakie 2 tygodnie lub 10 dni przed siewem około 100 — 150 q azotniaku na 1 ha, — skoro owies przychodzi w 6-tym roku po gnoju.

K. S.

Mleczarnia dworska

(Odpowiedź na pytanie 50)

Sam lokal 4 × 4 m dla całości przeróbki jest za mały, doradzamy więc, koniecznie jeszcze drugą ubikację bodaj mniejszą na przechowywanie i zakwaszanie śmietany, wyrób, formowanie i skład masła.

Piec piekarski, o ile się go używa, należy usunąć, inaczej dym i różne zapachy z pieczywa mogą udzielać się do masła. Kuchnia o ile jest o dużej blasze kuchennej może się nadawać do podgrzewania mleka na twaróg w naczyniach blaszanych z grubej blachy dobrze pocynkowanych o pojemności 40 — 50 litrów. Drzewo jako opał jest zupełnie odpowiednie — natomiast trociny wcale się nie nadają.

Sam wyrób twarogu odbywa się w ten sposób, że mleko chude z pod wirówki ustawia się w naczyniach w ciepłej ubikacji lub zlewa się do kotła, podgrzewa do 24° C., które jest dobrze zakwaszać, zazwyczaj już na drugi dzień mleko jest zupełnie zsiadłe i wówczas podgrzewa się do wydzielenia, t. j. około 35° C., lekko miesza i wylewa do worków, po obcieknięciu wyciska się silnie z serwatki, zapomocą pracy lub przycisków — następnie wyjmuje, kruszy, soli i ubija się gotowy twaróg do fasek. Mleko powinno być dobrze zsiadłe lecz nie przekisłe i nie przegrzewać twarogu długo w serwatce, a twaróg będzie miał wygląd tłusty i smak dobry. Najodpowiedniejszym i najmniej kłopotliwym do wyrobu twarogu byłby kocioł o pojemności 200 litrów, który można umieścić ruchomo nad paleniskiem lub stale obmurować. Kocioł taki można nabyć w Wytwórni Maszyn i Naczyń Mleczarskich, Kraków - Dębniki Sandomierska 3.

Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Kierownik Józef Składzień.

Najnieśniejsza rasa kur

(Odpowiedź na pytanie 53)

Wielką nieśność u kur otrzymać możemy przez długoletnią staranną hodowlę i selekcję, naturalnie sprawa ta będzie znacznie ułatwiona, jeżeli rozpoczniemy pracę z dobrym rasowym materjałem. Sławę najnieśniejszych kur zyskały sobie „Leghorny", np. Antoni Ratajczyk Poznań-Dębiec Świerczewskiego 18 podaje, że sprzedaje kurczęta po nioskach o nieśności 212 do 287 jaj w jednym roku. Wzorową tę hodowlę Leghornów prowadzi Michał hr. Czarnecki Raszeny p. Zerków, Woj. Poznańskie.

Nie ustępują Leghornom Minorki, oraz inne rasy jak Rhod. Island - Red, Wyandotty i t. d. jeżeli pochodzą z hodowli prowadzonych w kierunku nieśnym.

W Polsce wychodzi jedyne pismo poświęcone sprawom hodowli drobiu „Polski Drób" Warszawa, Kopernika 30. — Co zaś do pszczelarstwa polecamy „Bartnika" redagowanego we Lwowie, Kopernika 20.

S. N.

Młynek do mielenia zboża

(Odpowiedź na pytanie 54)

Młyny kombinowane do mielenie mąki na razówkę osypkę i mąkę pytlowaną znanej powszechnie cenionej jakości „Irus" dostarcza firma „Agraria". Adam Kamiński we Lwowie ul. Gródecka l. 25.

Lodownie

(Odpowiedź na pytanie 57)

Lód topnieje, ponieważ kamień nie jest wystarczającym izolatorem cieplnym. Rozgrzewa się wprawdzie powoli, ale także powoli traci ciepło. Warstwa izolacyjna, o której pytający wspomina będzie dobra, tylko trochę kosztowna. Taniej wypadnie warstwa 30 do 50 cm chudego żużlobetonu (1 część cementu na 10 do 12 części żużla) na przybitą do ścian papę, wygładzona potem starannie tłustą zaprawą cementową. Należy także zwrócić uwagę na odpowiednie odprowadzenie wody. Nakoniec niemniej ważną jest grubość war-

stwy ziemi okrywającej lodownię. Powinna ona wynosić conajmniej 0,80 m.

Inż. T. Broniewski.

Nabycie rasowych królików

(Odpowiedź na pytanie 64)

Cena królików waha się zależnie od rasy, wieku zwierzęcia i jego wartości hodowlanej w cenie od 8 do 30 zł za sztukę.

Jednym z najbardziej znanych hodowców królików w Małopolsce Wschodniej jest p. Jan Pichler, Lwów, Droga Wulecka 58, hoduje on Olbrzymy belgijskie, białe i niebieskie, Wiedeńskie, Angory, gronostaje i t. d. Równie wytrawnym hodowcą jest p. Stanisław Żmudziński, Lwów Kętrzyńskiego 42, hoduje bobry, czyli Hawanna, p. Maksymiljan Szajowski, Sygniówka Wielka ad Lwów, hodowca Olbrzymów belgijskich i niebieskich wiedeńskich.

S. N.

Trojaczki u krowy

(Odpowiedź na pytanie 77)

Wypadki urodzenia trojaczków przez krowy tak jak i przez klacze jakkolwiek bardzo rzadkie trafiają się jednak i są opisywane w fachowej literaturze. Richter podaje np., że na 34.616 porodów u krów 5 razy były trojaczki. U klaczy jeszcze mniejszy odsetek przypada na urodziny trojaczków.

Ciekawe spostrzeżenie podaje Mayer, odnoszące się do nadzwyczajnej płodności krowy, która w ciągu czterech lat dała 12 cieląt, i tak w pierwszym porodzie 3 sztuki, w drugim 3 również w trzecim 2, a w czwartym rekordową ilość, bo cztery płody! W danym wypadku zasługuje na uwagę to,, że płody tak zdrowo i dobrze się chowają gdyż często w czasie ciąży trojacze lub czworacze płody bywają poronione, lub po urodzeniu giną w krótkim przeciągu czasu jako niezdolne do życia.

S. W-cki.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W sprawie opłat drogowych gminnych

Sposób wykonania ustawy drogowej zagraża ziemianom nowemi ciężarami w uwzględnieniu okoliczności, że dawne obszary dworskie zostały ustawowo wcielone do obrębu gmin.

Do ostatnich czasów świadczenia drogowe w naturze ustanawiane w gminach na podstawie art. 31 i 32 Ustawy drogowej, polegały na odrobieniu od numeru domu pewnej liczby dni roboczych lub dostarczeniu środków przewozowych, albo też na opłacie równającej się wartości jednych i drugich.

Wobec zrównania posiadaczy byłych obszarów dworskich z członkami gminy, co do ogółu obowiązków, obowiązek utrzymani dróg trafiał jednych i drugich w jednej mierze.

Dopiero w r. 1928 wprowadziły władze wyższe w zastosowanie § 30 Ust. drog. treści następującej:

„Do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gminy, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich".

Reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12 marca 1928 L. S. A. 3445/28 podany do wiadomości Wydziałów Powiatowych i Zarządów Gmin daje następującą interpretację § 30 Ust. Drog. w zakresie w mowie będącym: „O ile chodzi o podatek gruntowy, jako jeden z podatków stanowiących podstawę wymiaru (rozkładu świadczeń drogowych w naturze), należy brać cały podatek państwowy z uwzględnieniem 100%-wej podwyżki z r. 1924, oraz progresji i degresji".

W myśl powyższego rozporządzenia gminy odstąpiły od prawa zwyczajowego pociągania mieszkańców do t. zw. szarwarków, mogących być zastąpionemi odpowiedniemi kwotami, i wprowadziły w życie nowy podatek drogowy z zastosowaniem progresji i degresji przy podatku gruntowym.

Rozporządzenie powyższe stoi w sprzeczności z brzmieniem ustawy z dnia 26 lipca 1929 owcieleniu obszarów dworskich do gmin, gwarantującej dla posiadaczy pierwszych równość obowiązków z członkami gmin.

W miejsce równości wstępuje pregrawacja byłych obszarów dworskich.

Przypuszczenie zaś, że ten ciężar drogowy, trafiający większą własność, będzie corocznie się zwiększać, można uważać za uzasadnione, jeśli się zważy, że Wydziały Powiatowe dla odciążenia siebie, a właściwie dla otwarcia pola swobodnego do nowych obciążeń mieszkańców we własnym zakresie, przerzucają na gminy obowiązek utrzymywania dróg, mających znaczenie komunikacyjne, a, dotąd utrzymywanych przez Wydziały Powiatowe.

Przedstawienie powyższego stanu rzeczy zdąża do tego, aby zwrócić uwagę Prezydjum Związku Ziemian na konieczność podjęcia starań celem postawienia tamy tej lawinie zwiększających się ciężarów w zakresie gospodarki samorządowej.

Rezultat zaś powyższy możnaby osiągnąć w następnej alternatywie: albo należałoby wyjednać interpretację § 30 Ust. drog. w tym kierunku, że przy podatku gruntowym ma służyć za podstawę opłaty drogowej podatek zasadniczy Państwowy z wykluczeniem progresji i degresji, albo też wedle prawa zwyczajowego, praktykowanego dotąd w gminach i na podstawie § 31 Ust. drog., powrócić do świadczeń w naturze, mogących być zastąpionemi opłatą w wysokości rzeczywistej wartości.

Dr. M. Krzyszto̵łowicz.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Sprawę Izb rolniczych omawia p. Tadeusz Łubieński w „Dniu Polskim". W artykule tym przedewszystkiem zapytuje się dlaczego Rząd tę nową na naszym terenie instytucję wprowadza, dochodzi przytem do przekonania, że ponieważ starania o ujęcie biegu interesów rolniczych w pewne stałe formy nie dało się dotychczas wprowadzić, bo zarówno unifikacja Towarzystw rolniczych jak i przesunięcie troski o interesy rolnicze na samorządy właściwie zawiodło, zatem pozostaje jako ostateczność ten środek.

Są one z konieczności narzuconą przez Rząd formą ugrupowania, są konsekwencją tego, że warstwy rolnicze zdezorganizowane, nie były w stanie same ze siebie takiego ugrupowania jednolitego wyłonić. Trzeba zaznaczyć, że ramy Izb Rolniczych opracowane są bardzo dobrze, bo z jednej strony dają jedną i tę samą formę dla całego państwa, w obrębie zaś tej wspólnej dla wszystkich ramy — dają indywidualny statut dla każdego województwa. Ograniczeniem czynnego prawa wyborczego przez danie go „pro rata parte" trzem grupom: samorządom, organizacjom rolniczym i Rządowi, stawia się zaporę demagogicznym czynnikom robienia z wyborów machinacyj politycznych i wyzyskiwania ciemnych mas. Rozszerzenie biernego prawa wyborczego na ogół rolników, danie możności wejścia do Izby Rolniczej drobnym rolnikom i nawet tym, którzy wcale roli nie mają, ale mają przynajmniej średnie wykształcenie rolnicze i w rolnictwie pracują, stawia akcję wyborczą na szerokiej, demokratycznej i sprawiedliwej podstawie, nieuznającej przywilejów, ale właśnie podług przebijającej się w całej ustawie myśli za drobnego rolnika, uprawnionego do czynnego i biernego prawa wyborczego uważanym być powinien tylko ten, który ma choćby minimalny, ale samoistny i dający mu utrzymanie zawodowy warsztat rolniczy. Ustanowienie zatem tego minimum warsztatu gospodarczego powinno być indywidualne dla każdego województwa, ale ściśle określone.

Cała więc ustawa w ten sposób ułożona daje możność wprowadzenia do Izby Rolniczej moralnie i fachowo wartościowego elementu. Ale danie możności wprowadzenia dodatniego elementu nie wyklucza możności wprowadzenia złego, a to stać się łatwo może, o ile tak warstwy rolnicze, jak i Rząd nie wyzbędą się przy przeprowadzaniu Izb tych rozkładających nasze społeczeństwo pierwiastków, jakiemi są: klasowość, partyjność polityczna i popieranie jednostek, mających wszystkie kwalifikacje za wyjątkiem najważniejszej: wartości etycznej. Uzasadnione są obawy, że się tak stać może, bo właśnie warstwy rolnicze najsilniej są klasowością i partyjnością przesiąknięte, a praworządna część społeczeństwa rolniczego nie zdobywa się zwykle na solidarną i z temperamentem prowadzoną akcję, choćby ona cel miała najwyższy, a tutaj ten cel właśnie jest.

A Rząd?

Rząd ma na wybory do Izby wpływ pośredni w sejmikach i daniem uprawnienia wyborczego powołanym przez siebie organizacjom rolniczym — wpływ bezpośredni przez mianowanie pewnej ilości członków.

Samo przez się rozumie się, że Związek Ziemian znajdzie się w rzędzie organizacyj rolniczych, biorących udział w ukonstytuowaniu się Izb Rolniczych, bo czemże jest Związek Ziemian, czem są ziemianie? Ziemianie o ile dotyczy rolnictwa, to najwyższy intelekt rolniczy, to przedewszystkiem rolnicza inteligencja, najkompetentniejsza do wszelkich rolniczych poczynań. Związek Ziemian jest tego intelektu skupieniem. Jeżeli więc Izba Rolnicza ma być tym idealnym tworem rolnictwa, skupiającym dla zorganizowania życia i rozwoju rolnictwa najwyższe jego wartości, to tego intelektu rolniczego powinno być w niej jak najwięcej.

P. Juljan Babiński w „Polsce", konstatuje, iż rolnictwo stoi obecnie wobec ciężkiego, bardzo ciężkiego przesilenia.

Nie jest to przesilenie chwilowe wywołane przejściową złą konjukturą na rynku, czy jednorocznym nieurodzajem. Te przyczyny, które zresztą (zwłaszcza wyjątkowo niskie ceny ziemiopłodów) istnieją i dziś — pogłębiają tylko przesilenie. Przyczyny istotne leżą głębiej.

Są niemi: przeciążenie podatkowe po pierwsze — katastrofalny brak kredytu po drugie.

Przeciążenie podatkami rolnictwa jest dziś rzeczywiście nadmierne, zwłaszcza, jeśli idzie o t. zw. większą własność. Ogólna suma podatków, jakie dziś płaci rolnictwo, przenosi 30 zł z morga, a w niektórych wypadkach dochodzi nawet do 40 zł, t. j. równa się mniejwięcej średniej normie tenuty dzierżawnej ze średnio zagospodarowanego majątku — centnarowi żyta z morga.

Nie trzeba być znawcą spraw rolniczych, aby się zgodzić, że stan rzeczy, w którym właściciel dzierżawi swoje przedsiębiorstwo u państwa i samorządów — jest stanem niezdrowym, stanem, w którym przesilenie jest tylko kwestją czasu.

Drugim robakiem, od szeregu lat podgryzającym korzenie naszego rolnictwa, jest rozpaczliwy głód kredytowy. Głód ten spowodował, że rolnictwo w poszukiwaniu kredytów za wszelką cenę obciążyło swoje hipoteki na sumy i na warunkach, grożących w każdej chwili katastrofą.

Nieuchronne jej nadejście jasne jest dla każdego, kto choć pobieżnie zetknął się ze sprawami rolniczemi. Najwyższym bowiem procentem, jaki dziś rolnictwo może wytrzymać, jest 6 proc. rocznie. Tymczasem banki państwowe udzielają kredytów na mniejwięcej 10 proc. rocznie i nawet ten kredyt wobec morderczych procentów prywatnych jest uważany za korzystny.

Na tem, przyznajemy, czarnem tle rozpatrywać należy wzmożoną ostatnio akcję scentralizowania kredytu rolniczego przez jeden wielki bank centralny, akcję rozproszoną obecnie na szereg instytucyj państwowych (Państw. Bank Rolny, Bank Gosp. Kraj.) oraz prywatnych (Tow. Kredytowe Ziemskie, Poznańskie, Ziemstwo kredytowe etc.).

bj.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

W tym dziale każdy z Prenumeratorów ma prawo umieścić bezpłatnie dwa razy na kwartał ogłoszenie w objętości do dziesięciu słów, tyczące się wolnej lub poszukiwanej posady, kupna lub sprzedaży.

Tylko od naszych P. T. Czytelników zależy, by »ROLNIK« stał się wkrótce Ich wspólnym, dogodnym, wolnym od pośredników rynkiem pracy i transakcyj handlowych.

Do zlecenia należy załączyć kwit zapłaconej prenumeraty.

Wolne posady

Pomocnik gospodarczy zaraz — Czernielów Mazowiecki p. Borki Wielkie. Zgłoszenia tylko pisemne. 43—12

Koło Doświadczalne „Opole“, p. Kurzany, poszukuje zaraz kwalifikowanego praktykanta kontroli obór. 58

Zgłoszenia kupujących

Kucyka rasowego obłaskawionego poszukuje Zarząd dóbr Straszęcin, p. Grabiny. 51

Sadzonki akacji, jasionek, żołądź zakupi Oktaw Doschot, Lwów, Sykstuska 43. 50—13

Zgłoszenia sprzedających

Buhaj Fryz dwuletni nieciężki, rodowody obory Łańcuckiej — Dwór Jurczyce, Skawina. 57

Jaja wylęgowe Plymouth-Rocków wysokonieśnych po 70 gr. Zakliczyna, Tchłów, p. Bełz. 57

Zyto Mołoszkowieckie siewne nigdy nie zawodzi. Chmura, Mołoszkowice, p. Dobrostany. 55

Klacz import Anglja sprzeda Zarząd dóbr Olejowa-Korniów, poczta Horodenka. 54

Dom, duże stajnie, stodołę, 26 morgów ogród. Filipowicz, Sądowa Wisznia. 53

Owies Abandance nasienny 45 złotych, sprzedaje majątek Łuka, p. Nieżwiska. 52

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Jako uzupełnienie dotychczasowych sprawozdań o ogólnych wynikach zbiorów ostatnich, podać obecnie na tem miejscu należy odpowiednie naświetlenie odnośnie do ogólnych wyników zbiorów ziemniaków.

Stojące dotychczas w tej dziedzinie do dyspozycji daty tyczące półkuli północnej wykazują przedewszystkiem, że przeciętnie biorąc ostatnie zbiory ziemniaków były o około 5% niższe od zbiorów w roku 1927, swoją drogą pod tym względem wprost rekordowym. Owo zmniejszenie się samych zbiorów w r. 1928 jest równoczesne z powiększeniem obszaru ogólnego wziętego pod uprawę ziemniaków, który to wzrost wynosi około 2%. Odnośne daty zbiorów ziemniaków w r. 1928, uwzględniające Europę, Amerykę, Azję, oraz Afrykę, wyrażone w procentach zbiorów r. 1927, oraz w procentach zbiorów przeciętnych za czasokres 1922/26 wynoszą przy parytecie tych lat równym 100 jak następuje:

	% zbiorów w r. 1927	% przeciętnej w latach 1922/26
Europa	92,7	102,5
Ameryka	114,4	114,8
Afryka	122,9	119,7
Azja	83	100,2

Jak z powyższego wynika, Europa i Azja miały w roku 1928 zbiory ziemniaków mniejsze aniżeli w roku 1927, cokolwiek natomiast większe aniżeli przeciętna za lata 1922/26. Odrębnie natomiast przedstawiała się sytuacja w Ameryce i Afryce, które to części świata w obu wypadkach wykazują liczby wyższe. Zaznaczyć należy, że w zestawieniu powyższem, z powodu braku urzędowych danych, nie jest uwzględnioną Rosja Sowiecka.

Przechodząc do bliższej analizy liczb dotyczących krajów europejskich spotykamy się z następującem zestawieniem zbiorów z jednego hektara, przy uwzględnieniu lat 1928, 1927, oraz pięciolecia 1922/26.

	1928	*1927*	*1922/26*
Niemcy	144,9	134,1	131,7
Wielka Brytanja	181,5	151,4	160,2
Holandja	210,9	146,0	178,2
Szwecja	131,6	67,7	113,3
Danja	203,2	78,7	140,0
Norwegja	188,7	121,2	165,4
Polska	113,0	132,0	121,9
Francja	74,4	117,1	88,0
Czechosłowacja	101,9	140,1	107,0
Belgja	180,0	196,6	193,7
Włochy	42,1	55,0	55,7
Hiszpanja	87,9	117,0	88,5

Zestawienie powyższe na pierwszy rzut oka wykazuje, że w roku zeszłym ubytek zbioru ziemniaków wystąpił przedewszystkiem w tych krajach, które normalnie należą w tej dziedzinie do t. zw. producentów wielkich jak np. Polska, Francja, Czechosłowacja. Ubytek ten dotyczy zbiorów roku 1928 nie tylko w porównaniu z rokiem 1927, lecz również i w porównaniu z przeciętną za pięciolecie 1922/1926. Równocześnie zaś kraje północne jak: Holandja, Szwecja, Danja, Norwegja wykazują znaczne zwyżki dochodzące w roku 1928 do 100%, a nawet i 200% odnośnych liczb roku 1927.

W ostatecznym efekcie liczby europejskiej produkcji ziemniaków wynoszą około 1,196 miljonów kwintali za rok 1928, zaś 1,294 miljonów kwintali na rok 1927.

Przyczyn tych różnic dopatrzeć się należy oczywiście w pierwszej linji w istniejących zawsze i wszędzie wahaniach w wielkości obszarów branych pod uprawę ziemniaków, jak też i niemniej w różnych w każdym roku warunkach atmosferycznych decydującą na wynik zbiorów odgrywających rolę. Specjalnie zaś w roku ubiegłym niekorzystne warunki atmosferyczne w szeregu krajów silnie dały się we znaki i to nie tylko w okresie wegetacji ziemniaków, lecz w niemniejszym stopniu również i w okresie zbiorów. Szkodliwe zaś w tym wypadku działanie wpływów atmosferycznych nie skończyło się jednak z chwilą zakopcowania i zamagazynowania ziemniaków. O ile bowiem chodzi o Polskę i o szereg innych krajów, sroga tegoroczna zima poczyniła dalsze w tym wypadku spustoszenia. Okazuje się bowiem obecnie, że nawet najbardziej staranne zabezpieczenie zapasów ziemniaków przed zimą w obecnym sezonie zawiodło i w szeregu wypadków zapasy te, niemal że zupełnemu uległy zniszczeniu. Dlatego też powyżej podane liczby dotyczące produkcji żadna miarą obecnie nie mogą stanowić właściwej podstawy do trafnego ocenienia stanu zapasów jakie Europa w bieżącej chwili w ziemniakach posiada. Wysokość rzeczywistych szkód, powstałych skutkiem zmarznięcia towaru, narazie ustaloną nie została i stąd też pochodzi że niewiadomym też jest narazie prawdziwy zapas stojący do dyspozycji konsumcji.

Zestawienie powyższe jeszcze jedno wysoce charakterystyczne rzuca światło, a mianowicie co do wydajności plonów z jednego hektara obsianej powierzchni, a co zatem idzie o stopniu kultury rolnej danego państwa. Z pomiedzy wymienionych dwunastu państw, pod względem przeciętnej najwyższej wydajności plonów ziemniaków na plan pierwszy wybija sie Belgja, w koleinym porzadku za nią zaś idą: Holandja, Norwegja, Wielka Brytanja, Danja, Niemcy, wreszcie na siódmem miejscu przychodzi Polska, mając poza sobą jeszcze Szwecję, Czechosłowację, Hiszpanię, Francję wreszcie Włochy. Jest to w tej dziedzinie kolejność nie przypadkowa lecz owszem odpowiadająca w zupełności kolejności normalnej i przeciętnej, zaobserwować się dającej przy braniu pod uwagę przy porównaniu, nawet i dłuższych czasokresów.

Jeżeli więc chodzi o Polskę, to jednak przyznać trzeba, że w uwzględnieniu naszego charakteru rolniczego, zająć powinniśmy miejsce bardziej czołowe.

Ceny światowych rynków zbożowych w dolarach Stanów Zjedn. Amer. Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 13 III 1929.

Pszenica	5·15
Żyto	4·90
Jęczmień brow.	5·33
Jęczmień przem.	0·00
Owies	4·75

Hamburg 13 III 1929.

Pszenica	5·40
Żyto	5·00
Owies	0·00

Liverpool 13 III 1929.

Pszenica	5·02
Owies	4·90

Nowy York 12 III 1929.

Pszenica	5·35
Żyto	5·15
Jęczmień	0·00

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 13 III 1929.

Pszenica	50·50—51 50
„ pomorska	00·00—00·00
Żyto	36·00—36·25
Jęczmień brow.	35·50—36·00
Jęczmień przem.	33·50—34·50
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	35·00—36·00

Lwów 13 III 1929.

Pszenica dworska	54·75—55·75
Pszenica zbior.	00·00—00·00
Żyto	38·00—39·00
Jęczmień brow.	38·75—39·75
Jęczmień przem.	34·25—35·25
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	34·50—35·50

Poznań 13 III 1929.

Pszenica	47·50—48 50
Żyto	33·90—34·40
Jęczmień brow.	33·50—35·50
Jęczmień przem.	32·25—33·25
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	33·25—34·25

Dr N.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 18 III 1929 r.

Pszenica w nieco silniejszem zaofiarowaniu. Żyto nieco silniejsze w cenie. Owies, groch, wyka i otręby żytnie podrożały, natomiast bobik i hreczka oraz przetwory zniżkują w cenie.

Mąka pszenna i żytnia notują wyżej. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych.

Pszenica kraj. dworska 52·25—53·25, pszenica kraj. zbiorowa 00·00—00·00, żyto małopolskie ex 1928 700 gr. 35·50—36·50 jęczmień małop. brow. 680 gr. 36·25—37·25, jęczmień małop. przemiałowy 650 gr. 31·75—32 75, jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 00·00—00·00, owies małop. ex 1928 450 gr. 32·00—33 00, kukurydza rumuńska 34 50—35 50, ziemniaki przemysłowe 4·75—5·00, fasola biała 125·00—150 00, fasola kolor. 50·00—55·00, krasa 85·00—95·00, groch ½ Viktorja 57·75—62·25, groch polny 47·00—49 00, bobik 34·50—35·50, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 45·00—47·00, siano słodkie krajowe prasowane 18·00—22·00, słoma prasowana 8·00—10·00, hreczka 44·75—45·75, len 74·00 76·00, łubin niebieski 26 00—26·50, rzepak ozimy ex 1928 00·00—00·00, mąka pszenna 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00 00—00 00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00 00, mąka żytnia 70% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, mąka kukurydziana 00 00—00·00, otręby żytn. netto bez worka 25·00—25·50, otręby pszenne netto bez worka 27·00—27·50, kasza breczana 50% połówek 83·50—85·50, kasza jaglana 00·00—00·00, kasza jęczmienna 54·00—56·00, pęcak 53·00—55·00, proso krajowe 00·00—00 00, makuchy lniane 48 00—49 00, koniczyna czerwona kraj. naturalna 150·00—170·00, mak niebieski 120—130, mak siwy 90—100, worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·68—1·72, Częstochowianka 75 kg za sztukę 0 00—0·00, worki używ. dobre za szt. 1·38—1·42.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 15 III 1929. Pszenica: dworska 52·00—53 00, targowa 51 00—51 50; żyto: dworskie 37·50—38·00, targowe 37·00—37·50; jęczmień: na krupy 36 00—37 00, targowy 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 38·00—39·00, targowy 37 00—38 00; kukurydza krajowa 00·00—00 00; tatarka 00·00 00·00; groch: zwycz. 58·00—60·00, Victoria 00·00—00·00, siewny małopolski 000·00—00·00; fasola: „Jasiek" 00·00—00·00, biała zwycz. 170·00—180·00, biała krótka 180·00—190·00, krasa 95·00—100·00, mieszana 00·00—65·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00 00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna 000·00—000·00, czerw bez kan. 000·00—000·00; siano: słodkie nowe 27·00—28 00, średnie 23·00—25·00, kwaśne 20·00—21·00; potraw 00·00—00·00; koniczyna 34·00—36·00; słoma: żytnia długa 11·00—12·00, mierzwa luzem 8·50—9·00; mąka pszenna: 65% gł. 75·00—76·00, 45% grys. 00·00—00·00, 50% pszenna krak. 00·00—00·00, 65% pszenna 00·00—00·00, mąka razowa 00·00—00 00, z Kongr grys. 000·00—000 00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 70% 51·00—52·00, razowa 00·00—00·00, 65% pozn. 00·00—00·00; otręby: żytnie 26·50—27·50, pszenne 28·50—29·50, jęcz. 00·00—00·00; pęcak zwycz. 47·00—48·00; sieczka 48·00 do 49·00; pobielanka 00 00—00 00; seradela 00 00—00·00; ziemniaki 13·00—15·00.

Notowania na targach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 15 III 1929.— Pszenica 50·00—00·00, żyto 38·00—00 00, jęczmień 35·00—00·00, owies 36·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 6·00—0 00.

W STANISŁAWOWIE dnia 14 III 1929 r. — Pszenica 52·00, żyto 37·00, jęczmień 33·00 owies 33·00, kukurydza 35·00, ziemniaki 6 00—7·50, hreczka 45·00—56·00 proso 39·00—45·00, groch polny 40·00—70·00, groch „Viktorja" 60·00—120·00, bobik 36·00—40·00, fasola kolorowa 60·00—90·00, fasola biała 80·00—150·00, siemie konopne 55·00—80·00, siemie lniane 72·00—80·00, wyka 40·00—45·00, łubin 40·00—00·00, marchew 00·30—00·35, buraki ćwikłowe 00·30—00·35 buraki pastewne 00·00—00 00 cebula 00·30—00·40, czosnek 00·40—00·50, siano polne 20·00, łąkowe 17·50, lasowe 13·00, koniczyna 26·60, mieszanka 23·00, słoma okłotowa do sienników 8·00, na sieczkę 7·00, kukurydza zagr. 00·00—00·00.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 9 III — 16 III 1929.

Wynosił spęd: wołów 20 sztuk, buhaji 33 sztuk, krów 510 sztuk, jałownika 13 sztuk, razem 576 sztuk; cieląt 695 szt., baranów 0 szt., świń 0 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 160—170, 000—000 gr, buh. 150—160, 140—145, 000—000 gr, krowy 155—160, 140—150, 100—110 gr, jałownik 150—160, 000—000, 000—000 gr, cielęta 090—115 gr, barany 00—00 gr., świnie 000—000 gr.

Łój jadalny 1·55 zł, łój przemysłowy 0 65—1·00 zł, siano I. 22 00—27 00 zł, siano II. 20·00—23·00 zł, siano III. 17·00—18·00 słoma 12·00—14 00 zł, koniczyna 28·00—31·00 zł, tymotka 00·00 do 00 00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 2·50 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 2·35 zł, cielęce 1 kg 3·50 zł, cielęce prow. 1 kg 3·40 zł, końskie duża sztuka 31·00 zł, końskie mała sztuka 18·00 zł

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 9 III — 15 III Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 100 do 170 gr, woły 130—170 gr, krowy 80—165 gr, jałownik 100—151 gr, cielęta 120—200 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 200—245 gr, bitej wagi: 260—315 gr.

Na targ spędzono: buhaji 152, wołów 84, krów 121 jałówek 97, cieląt 804, owiec 0, kóz i baranów 0, nierogacizny 1097, razem 2355 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 1·80, krowie 1·70, cielęce za 1 szt. 12·00—13·00, z jałówek 1 kg 1·80—0·00 zł.

Ceny koni w Krakowie w dn. 12 III 1929: Konie lekkie pojazdowe 360—750 zł, robocze 250—500 zł, rzeźne 80—150 zł.

W PRZEMYŚLU w dn. 15 III 1929. Płacono za bydło zł. 1·20—0·00, barany 0·00, cielęta 0 93, świnie powyżej 100 kg 0·00, świnie tłuste 0·00—0·00, świnie poniżej 100 kg 0 00, świnie chude 0·00, świnie 1·75.

Na targ przypędzono 76 sztuk koni, 123 sztuk bydła, 303 świń dużych i 324 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 15 III 1929. Płacono: bydło od 105—145 gr, cielęta od 125—160 gr, świnie od 130—230 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 15 III 1929 r. Płacono: bydło od 1·00—1·20, cielęta od 1·00—1·40, świnie rzeźne od 1·40 do 2·00, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dn. 14 III 1929. Ogólny spęd wynosił 741 sztuk, w tem 224 sztuk bydła, 11 sztuk cieląt, 98 sztuk koni, 243 sztuk świń 165 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 1·03 zł. świnie 1·80 zł. Spęd średni. Akcja ożywiona.

Ceny futer

Ceny płacone za skóry futrzane (ściągnięte i niewyprawione) wedle notowań firmy Stanisław Stępkowicz, Lwów, Plac Kapitulny 1.

Lisy surowe do 12 dol., kuny domowe do 16 dol., kuny leśne do 25 dol., wydry do 25 dol., tchórze do 5·50 dol., łasice (gronostaje) do 3 dol., borsuki do 1·50 dol., sarny do 4·00 zł, zające do 4·00 zł, wiewiórki do 4 zł.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniu 14 III i 15 III 1929 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 7·50—0·00, karpie żywe 6·00—0·00, szczupaki i karpie śnięte 0·00—0 00, Karpie żywe „węgierskie" 0·00, liny żywe 5·50—0·00 leszcze i karasie 5·00, drób 3·00—0·00. Karpie na części 0·00.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 20 III 1929. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 6·80—7·00, w detalu 7·20—7·40, kuchenne 6·20—0·00. Mleko 45 gr. Jaja 20 gr.

Ceny mleka na miarę Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie w dniu 20 III 1929. 46 gr. za 1 litr.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni i litografii Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.